MORDOWNIA Oi!

ANTI DISCO BRIGADEN

5 WYDANIE

SKINZINE



NAPIERDALAM DYSKOMANA
NAPIERDALAM GO ŁAŃCUCHEM
KREW MU Z MORDY TRYSKA
ON JUŻ NIE MA PYSKA
MY NIE CHCEMY DYSKA
O NIE!!!

DIM



STEP-1





GROVER

24 STRONY

LATO / JESIEŃ 96

W ŚRODKU :Skankan,90 Proof,Major Accident,Adicts, Skapa,Mau Maus,Elite,Jam,ORAZ:Wywiad z punkiem Adasiem,II Skin Camp-Kobylec 96,7 Potsdamer Skafestival,This Is Dojo,Historia tatuażu,Foto Skins,Recenzje,Reklamy.



Oi! Oi! Oi! skinheads my i tak wygramy,my nie oberwiemy bo my się razem trzymamy...skinhead największe zagrożenie...wróg publiczny #1... pamiętasz rok 69,pamiętasz tych skinheadów co stali obok siebie,formowali szyki,czekali do bitwy...kiedy wezmę kosz i założę go na głowę,kiedy ścisnę w ręku kij bejzbolowy...dzieciaki atakujące policję...z głów rozbitych tryska krew...jeszcze jedna cegła,druga też już pękła...

Podziękowania i Pozdrowienia:Justyna,Elmer,Kasia,Łysol,Skapa,90 Proof,Karyn -Ministry Of Information, Szczepan-Skankan,Marek-Wałbrzych,Robert,Monika,Olek,Lipa,Młody,Ryba,brat Młodego,Loks,Biały,Notes,Orlik,Patela,Gromaz,Świstak,Pikuś,Diabeł,Żułtos,Ge,Leonsjo,Mariusz,Kacper,Młodzi,Skinol,Krawat,Parasol,Pędzel,Makaron,Syfon,Ostry,Małpa,Szczur +inni,Koper,Dzidek+dziewczyny,Piguła,Igor,Mały-Sosnowiec,Alex + kolesie ze sklepu w Katowicach,Marcin Żychliński,Skins z Elbląga,Olsztyna,Wrocławia,Warszawy-Robert,Pustak,Piter,Szymon,Ralf & Doreen (D),Michael Willis (USA),wszyscy,którzy byli na skin camp,redakcja Carry On Boobi i Ola,Tyla,Hooligans , skinheads, którzy choć trochę wiedzą o co w tym wszystkim chodzi... Oi!,STARZY KUMPLE,nie wierzący w głupie ploty...To co chciałem powiedzieć,powiedziały polskie kapele Oi!, które lubię i cenię,gdyż nie jestem fantastą ani żadnym filozofem,Mam nadzieję,że się Wam ten numer M.Oi! spodoba,to tyle,do zobaczenia w #6 .

Special thanks & greetings:DOJO,CAPTAIN OI!,STEP-1,PORK PIE,WALZWERK,GROVER,DIM.

SKINHEADS=HOOLIGANS

NIE POZDRAWIAMY:policji,pedałów,sharps, reds,komunistów,narkomanów,cyganów,pojebów, plotkar,konfidentów policyjnych,90 % punków, frajerów,tych co wiedzą że ich nie lubimy,majkela dżeksona,bajer ful i wszystkie zespoły disko polo.



SUDI & JUSTYNA



Wywiad z punkiem Adasiem

został przeprowadzony na początku lat 80-tych,ale daty tej nie jestem pewny w 100%.Mimo to czytając ten tekst można zauważyć różnicę między tamtymi punkami a dzisiejszymi,którzy prędzej przypominają hipisów o czym zresztą mówi kawałek zespołu CROWBAR"Hippie Punks".Kasetę z radiowym wywiadem udostępnił mi ELMER -dzięki.

CZY NADAL JESTEŚ ADAM PUNKIEM?

Punkiem jestem i nadal nim będę!

ALE JAK DŁUGO?

Nie mogę tego powiedzieć jak długo,na ale przecież parę lat jeszcze będę punkował, mam też nadzieję,że pójdzie za nami młodzież.

ADASIU CZY NADAL UWAŻASZ SIĘ ZA FASZYSTĘ?

Oczywiście,cały czas czuję się faszystą i będę nim.Napierdalam się jak zawsze.Precz kurwa z hujami! Punki działają i zawsze będą działać.

ALE NIE WIDZĘ U CIEBIE JAKIŚ KRZYŻY,ODZNAK, ŻE JESTEŚ FASZYSTĄ,NIE MASZ KRZYŻY HITLEROWSKICH, WRON,OPASEK I TEGO TYPU RZECZY NOSZONYCH PRZEZ NIEMCÓW GESTAPOWCÓW...

Tego teraz nie można nigdzie dostać,ale za to mam sznyty i inne cięcia na żyłach,agrawy na sercu, różne rzeczy noszę. Jak mam to na sobie bardziej się czuję,że jestem lujem,no i jak zawsze nie boję się,że dostanę w puchę bo jak widzę,że mi się ręce trzęsą,że jestem straszny luj, to chłopy się uwijają jak bajtle,że huj!

NO WŁAŚNIE JAK LUDZIE REAGUJĄ NA CIEBIE?

No patrzą się jak ciule głupie, no ale ja się tym nie martwię, idę dalej,ze swoimi się spotykam,przywitamy się,pogadamy trochę i idę dalej.A jak co do czego przyjdzie to napierdalamy strasznie!Jest dobrze nam, tylu chłopaków w Zabrzu,jesteśmy punkolami i strasznie nie nawidzimy jebanych popersów.

CHCIAŁEM SIĘ ZAPYTAĆ, CZY WASZA ZAŁOGA PUNKÓW POWIĘKSZYŁA SIĘ, BO O ILE MI WIADOMO TO BYŁO WAS CHYBA Z 9 OSÓB,TAK JAK MÓWIŁEŚ W POPRZEDNIM WYWIADZIE...

Bylo nas tyle ale teraz jest strasznie więcej, widać do klubów przybywają punki,jeździmy na mecze,napierdalać się,albo coś wypić,wyżreć, no i widać,że w dużych miastach coraz więcej punków jest.Tylko najwięcej tych popersów,to w Krakowie jest ich całe osiedle,Huta Kraków tam gdzie punki lały się z popersami i gdzie paru punoli pozabijali.Ale tym to się akurat nie martwimy bo prędzej czy później tam zajebiemy wszystkich i rozniesiemy całe to poperstwo. i rzeczywiście na początku to było nas 9 zaledwie, a teraz jest już nas dwa razy tyle i to same takie ,że są prawdziwymi punkolami, a nie żadnymi kalekami.Robią sobie kolesie sznyty,braterstwo krwi, składają przysięgi,że będą prawdziwymi punkami.

A CZY TY TAKŻE ROBISZ SOBIE SZNYTY NA RĘKACH?

O.K.robię zawsze,mam 7 sznyt, no i całe pełne ręce pochlastane,poobijane całe, ale to jeszcze za mało dla mnie.Chciałbym sobie no ten, jak się to skurwysyństwo nazywa...mr..m...ten,no kwas, chciałbym sobie na rękę wylać,żeby pójść na chorobowe, będę mógł sobie jeździć...

JAKI KWAS?

Z akumulatora.

I TO CI COŚ POMOŻE, TAK?

Tak,czarny strup taki dostanę,obmyję go wodą i na drugi dzień pójdę do lekarza i przynajmniej będę miał pół roku chorobowego.I nie będę musiał zapierdalać w robocie.

A NIE LUBISZ PRACOWAĆ?

A to jest ciula rzecz,nie chcę być robolem.Ciulać kaj łazić, handlować to jest fajna rzecz.Kaj kurwa pojeździć,kaj wypić, podjeść troszkę, podupcyć...fajno jest.W parku siedzimy z kumplami w krzekach, obalamy jabcoki, fajno jest, do roboty ni huj.Pewnie mnie wypierdolą z roboty,ale się tym nie łamię, znajdę inną.Chyba się na Grunwald przeniosę, a jak się tam przyjmę to będzie fajno,z chłopakami w brygadzie będę pił. A co do mojego punkowania ,to powiem jeszcze raz, że punkiem będę jeszcze długo lat i się nie dam za huja władować i ciulać w parku jak inni, a faszystów będę witał jak swego brata!

JA CHCIAŁBYM JESZCZE ZAPYTAĆ,CZY SPOTKAŁEŚ SIĘ JUŻ NA PIĘŚCI Z JAKIMŚ POPERSEM?

Tak właśnie jechałem do Wrocławia na mecz.Była zgoda z kibicami, Śląsk przyszedł do nas,do kibiców,ja tam sobie stadion zwiedzałem,chciałem odznakę kupić, ale kiosk był zamknięty i takich hujów trzech podeszło do mnie z gatką,czy mamy sztamę z żydami.Ja na to że mamy, no i zaczęli się z nami napierdalać.Ja powiedziałem,że jak wygramy ten mecz,to nie mamy co tu robić,tylko wyjeżdżać stąd, nie.No ale nas było więcej i najebaliśmy im.Pezez to,że my się ciulamy z Wisłą i żydami, to oni dla nas takie chamy i powiedzieli,że jak teraz nie chcemy z nimi zgody to nas zajebią.Ale potem był spokój, odprowadzili nas na dworzec,jechaliśmy dalej.Dwie stacje dalej wsiadło parę kibiców Górnika Wałbrzych i in naciulaliśmy i jechaliśmy dalej i fajno było.Ale co tego, to popersom nóż w plecy.Kastety,brzytwy,żylety,łańcuchy- strasznie ich tym wszystkim napierdalamy,aż im świńskie ryje puchną!

CZYLI POPERSÓW TRZEBA TĘPIĆ?

Pewnie,że hujów trzeba tępić,skurwysynów!Pojedziemy do Krakowa z mafią z Zabrza i innymi chłopakami i rozpierdolimy tą ich całą Hutę Katowice i Hutę Kraków.Rozpierdolimy to hujostwo całe ,podpalimy,poobcinamy im te grzywy.Ale my nie damy się,kurwa nie damy się,będzie tak jak my chcemy a nie oni chcą!

A ' KIEDY WYBIERACIE SIĘ DO KRAKOWA?

Do Krakowa jedziemy jak będziemy grać z Cracovią,z Cracovią załatwimy zgodę, to nas tam podprowadzą.Ale pochowamy nasze kolczyki i inne takie,żeby rozjebać tych hujów.

NO WŁAŚNIE,JAK SIĘ TERAZ UBIERACIE...?

Różnie,mamy takie swetry ciulate,naszywki ,łaty i inne ciulostwo pod jajami i wszędzie.Na skórach agrawy, rożne agrawy, przy sercu,takie różne rzeczy,żeby wszyscy widzieli,że punola widzą i, że lepiej spierdalać,a jak idzie z mafią to tym bardziej.

A CO ZNACZY AGRAWA PRZY SERCU?

Agrawa przy sercu znaczy ,że ja kocham punków i to każdy prawdziwy punkol powinien wiedzieć.

TO CHYBA JAKAŚ NOWA MODA?

Tak już było zawsze i tak jest, a to,że ktoś nosi agrawę na prawej nodze na przykład,to każdy powinien wiedzieć,że taki koleś zdradza punków,że jest takim samym hujem jak popers i takich trzeba tępić jak najbardziej.

NOSZĄ TACY LUDZIE TE AGRAWY I OBNOSZĄ SIĘ Z TYM, ŻE SĄ KONFIDENTAMI?

Noszą i nie raz kumple takich spotkali i im naciulali do porządku.Takim to tylko nogi z dupy powyrywać,hujom jebanym!!! Sam bym to z chęcią zrobił,ale jeszcze takiego nie chwyciłem, ale widziałem.Szedłem na Barbary, a ich akurat grupka była, ciul ich było, a ja sam co mogłem zrobić?No ale gdyby była nasza mafia, o 6 się zbieramy zawsze, to byśmy ich tam na Barbary rozpierdolili!

DLACZEGO SIĘ NIE MALUJECIE NA CZARNO?

A na huj nam to!Malować się i jak ciule wyglądać.Czasami na fryzurach sobie kalkami robimy niebieski,albo szopy roszczochrane.A tak to granatowy i żółty jest przeważnie naszym kolorem.

POWIEDZ JESZCZE O AGRAFKACH DO CZEGO ONE SŁUŻĄ?

To wszystko do szpanerstwa należy.Agrafka przy sercu to już mówiłem co znaczy.Swastyki-to dlatego,że jestem faszystą. Tych pierdułów jest tyle,że jak są jakieś dymy to nas słychać z daleka.Niedługo kupię skórę nową i będzie git.

A CZY WSZYSTKIE PUNKI MUSZĄ NOSIĆ SWASTYKI?

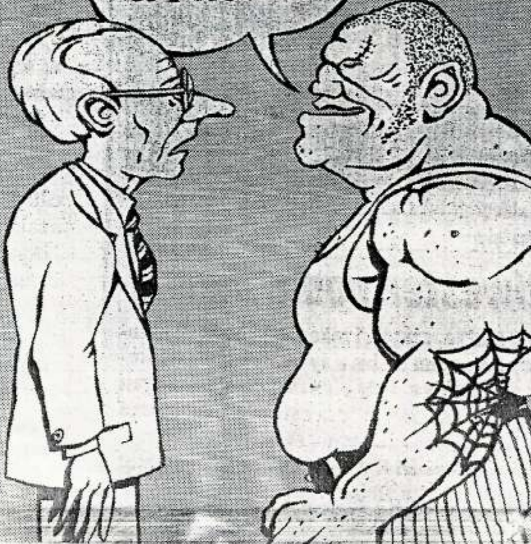
Nie muszą,zależy jak oni na to patrzą.

A TY JAK NA TO PATRZYSZ,CO WIDZISZ W TEJ SWASTYCE?

Noszę je od młodego.Pasjonuje mnie to takie ciulanie od Adolfa.

TO ZNACZY,ŻE SWASTYKI CI SIĘ PO PROSTU PODOBAJĄ,CZY COŚ ZNACZĄ WIĘCEJ?

To znaczy,że toleruję całkowicie faszystów i tym samym czuję się faszystą.Noszę swastyki j inne takie,żeby się wyróżniać z tego całego motłochu,żeby wszyscy widzieli z kim mają do czynienia.Idę taki odpierdolony,ludzie się na mnie gapią jak na ciula jakiego,a ja mam ich w dupie!



MORDOWNIA OI!

THE ELITE

W 1988/89 roku zespoły takie jak The Riffs,The Hotknives, The Loafers koncertowały w całym kraju.Muzycznie The Hotknives był moim ulubionym zespołem, lecz było coś szczególnego w koncertach The Riffs.Ich występy były niesamowite.Dużo ska,piwa, co tam dalej mówić po prostu wspaniała noc.Ja oraz niewielka ekipa z Watford regularnie pojawialiśmy się na scenie, więc kiedy The Riffs potrzebowali klawiszowca to właśnie ja zająłem jego miejsce.Po wielu koncertach i paru nagraniach z pewnego powodu odszedłem z zespołu.Zacząłem szukać nowego zespołu, gdyż strasznie się nudziłem.Z prasy dowiedziałem się,że ska band o nazwie Niteklub poszukuje klawiszowca,jednak po kilku prubach było oczywiste, że przed tym zespołem nie ma żadnej przyszłości.Była jedna nadzieja -16 letni basista o imieniu Lol.Pewnego wieczoru po próbie, gdy wracaliśmy do domu i rozmawialiśmy, okazało się, że razem moglibyśmy więcej sami zdziałać niż w tamtym zespole.Miałem na swoim koncie wiele punkowych piosenek, które napisałem gdy miałem 14 lat, więc zachęcałem je byśmy spróbowali je zagrać.Szło nam nieźle (do dzisiejszego dnia jest prawdopodobnie jedyną osobą, która miała poczucie humoru podobne do mojego).Doszedłem do wniosku,że jest jedynym człowiekiem z którym mógłbym trwale współpracować, więc pożyczyłem mu kilka albumów grup, które uważałem za istotne w mojej kolekcji, by wiedział jakie są moje zainteresowania muzyczne.Tak więc punkowe piosenki miałem napisane już wcześniej.Posiadałem kilka instrumentów, więc tworzyłem m.in. na pianino i zamierzałem stworzyć jakieś utwory ska, lecz w rezultacie "My Love For You","Falling", oraz "Keep On Running" narodziły się jako punkowe utwory.Zadzwoniłem do Marka i zapytałem go czy zechciałby grać na perkusji.Najbardziej ze wszystkiego chciałem nagrać te wszystkie utwory.Po czterech próbach nagraliśmy w studio nasze pierwsze demo.Oczywiście nie byłem zainteresowany graniem na żywo lecz w maju 1991 roku wraz z The Guttersnipes zagraliśmy koncert w pubie Henry Cooper na Old Kent Road w południowo-wschodnim Londynie.Przed koncertem próbowaliśmy wymyślić jakąś nazwę.Mieliśmy wiele pomysłów,lecz żaden z nich nie wydawał się nam dobry, wtem odezwał się Mark i powiedział:-"A co powiecie na the Elite?". Nazwa bardzo mi się spodobała.Wydawało mi się,że nie ma żadnego innego zespołu o tej samej nazwie, myliłem się jednak o czym wkrótce się przekonaliśmy.Koncert wypadł nieźle, a wiele rzeczy wskazywało na to iż będzie jeszcze lepiej. Po kilku następnych koncertach postanowiliśmy przyjąć Jasona,który miał grać na gitarze rytmicznej, dzięki czemu mogłem bardziej skupić sie na śpiewaniu oraz graniu na gitarze prowadzącej.W kilku utworach mogłem również grać na klawiszach.Starałem się być bardziej wszechstronnym gdyż chciałem wykreować nasze własne brzmienie.W tym czasie graliśmy coraz lepsze koncerty i mieliśmy naprawdę dobre recenzje.W zinach coraz częściej ukazywały się jakieś informacje o nas.Wydawało mi się (powiem szczerze),że mogliśmy stać się jakimś wielkim wydarzeniem na scenie.Problemem nowopowstałych zespołów było to,że nikt nie interesował się ich materiałem.By zyskać więcej fanów postanowiliśmy coraz częściej grać covery takich zespołów jak:Cock Sparrer,Business,Stranglers,Jam,Buzzcocks,Clash,Kinks,Chron Gen, Blood,Slade,Sham 69 i wiele żenujących piosenek takich jak Aggadoo,The Hokey Cokey, w rezultacie i tak wszystko było akceptowanym przez publikę.Inną drogą do zdobycia sukcesu było za wszelką cenę pokazać ludziom,że istniejemy.Pomogło nam w tym to, że znałem trochę bardziej liczących się zespołów, z którymi chcieliśmy zagrać.Tak więc w następnym roku koncertowaliśmy z takimi zespołami jak:Adicts,Lurkers,Cock Sparrer,Blitz Guitar Gangsters,Section 5,Blood.Udzielając wywiadów wydawało się nam,że wszystko jest na najlepszej drodze.Ciągle zadawano nam pytanie:"Kiedy wyjdzie wasz pierwszy singiel?" więc zaczęliśmy bardziej interesować się tym, by spisać jakąś umowę nagraniową.Skontaktowaliśmy się z facetem,który nagrywał nasze demo i umówiliśmy się na sesję. W 8 godzin (jako,że pieniadze były zawsze problemem, gdyż ja wydawałem je na ser,Lod na burgery,Jason na piwo a Mark na panienki) nagraliśmy drugie demo.26 lutego 1992 roku wydarzyło się coś,czego nikt z nas się nie spodziewał.Otóż dobrze znany magazyn opublikował artykuły, w których oskarżono nas,że jesteśmy faszystowskim zespołem (to samo działo się z każdym chyba angielskim zespołem od Oi!a przez punk na ska kończywszy -red.).Zadzwoniłem natychmiast do kolesia, który napisał ten artykuł.Ten natomiast przyznał się,że nigdy nie widział zespołu i nie zna żadnych moich utworów,jednakże odmówiono wycofania artykułu.Postanowiliśmy wytoczyć im proces o zniesławienie.Najciekawsze jest jednak to, że nie możesz otrzymać jakielkolwiek pomocy.Tylko bogaci ludzie mogą ją otrzymać i w jakiś sposób się wybronić.Taka po prostu jest brytyjska sprawiedliwość.Okazało się,że we wczesnych latach 80-tych istniał zespół o nazwie The Elite, który miał ultra prawicowe poglądy,lecz przecież nie było żadnego związku miedzy nimi i nami.No i oczywiście zaczęły się problemy.Na nasze koncerty zaczęli przychodzić ludzie,którzy przeszkadzali nam w naszych występach.Kluby, w których mieliśmy grać otrzymywały groźby podłożenia bomby etc.

Najgorsza była noc 21 sierpnia 1992 r. kiedy graliśmy koncert w Horn Of Plenty w St.Albans.Przez cały tydzień pub otrzymywał telefony z groźbami.Nasza "kochana" policja oznajmiła,że nic nie może zrobić.Tak,że musieliśmy rozmawiać z 70-cioma protestującymi, głównie starając się przekonać ich,że nie jesteśmy tymi,którymi oni myślą,że byliśmy.Tak,że wszyscy byli przeciwko nam.Lewicowcy uważali,że Oi! = nazi,a prawicowcy mówili:"Jeżeli nie jesteście z nami, to jesteście przeciwko nam". Nigdy nie chciałem łączyć polityki z muzyką.Przykładem jest jeden z naszych wcześniejszych utworów zatytułowany"No use", którego pierwsze słowa brzmią"Nie chcę pisać politycznych piosenek!".Teraz nie jestem jednym z tych ludzi,którzy mówią, że polityka i muzyka nigdy nie powinny się łączyć.Istnieją lewicowe i prawicowe zespoły, które w tekstach swoich głoszą własne poglądy polityczne.Ale z pewnością jest miejsce na scenie muzycznej dla ludzi,którzy robią niezaidolone piosenki. Nie jestem politykiem.Jasne,że mam własne opinie dotyczące pewnych spraw, ale nie jestem dobry w pisaniu politycznych tekstów i szczerze mówiąc, nie chcę być.Wkrótce zainteresowanie naszym zespołem ucichło, co pozwoliło nam na wejście do studia i nagrania takich utworów jak:"Thats What I Want","My Love For You" oraz "Smile".Mieliśmy pełną kolorów okładkę oraz teksty, w których dziękowaliśmy naszym lojalnym przyjaciołom i fanom, którzy nas nie opuścili.Pewnego wieczoru,gdy koncertowaliśmy Mark zdecydował,że potrzebny nam jakiś image.wszyscy mieliśmy białe koszulki,więc postanowiliśmy,że z przodu namalujemy na nich wielkie czerwone E. Niechcący położyłem moją koszulkę na masce samochodu Marka,który aż do dzisiejszego dnia zastanawia się nad tym dlaczego ma jakiś czerwony znak na swym białym aucie (chyba po przeczytaniu tego tekstu, to nie było dla niego tajemnicą-red.).Zdjęcia do singla na okładkę były robione w pięknym lokalnym miejscu w niedzielę.Do końca życia nie zapomnę twarzy rodzin miejących lunch w tym miejsca lub ludzi spacerujących ze swymi psami, a to dlatego, gdyż była z nami modelka Debee Ashby,która była dosyć skąpo ubrana.Po koncercie 2 października 1992 roku wydawało się nam,że nic więcej nie możemy zrobić.To było całkowicie ironiczne,że na ostatniej stronie czasopisma ukazała się reklamowka składanki "Sound Of The City" Lp.Zawierała ona takie zespoły jak Sham 69,Jam,Buzzcocks etc.Faktem jest,że muzyka jaką graliśmy powoli upadała, więc facet z którym współpracowaliśmy zainteresował się innymi zespołami.Nie mogłem znieść myśli,że akurat nie znaleźliśmy się w odpowiednim czasie w odpowiednim miejscu, a przez wszystkie nieszczęścia,które nam się przydarzyły nie było nikogo,kto by potraktował nas poważnie. Nigdy nie chcieliśmy się rozdzielać lecz niemożliwe stało się to byśmy nadal współpracowali razem,więc każdy poszedł w swoją stronę.Ja przyłączyłem się do Cock Sparrer,Lol do Business,Mark i ja oboje dołączyliśmy do Blood.Faktem jest,że teraz gramy w zespołach, które kiedyś miały duży wpływ na nas i których covery graliśmy.Było to wtedy dla nas wielkim przeżyciem.Wiele rzeczy się jeszcze wydarzyło, więc pewnego dnia, gdy ludzie będą się jeszcze nami interesować i ktoś mi zapłaci wtedy zapewne napiszę książkę! Nagraliśmy kilka kawałków dla "Helen of Oi! i nasz jedyny album "The Full 10 Inches".Wiele ludzi pyta mnie o nasze oryginalne demo, w sumie po co jeśli nasze utwory można usłyszeć na CD.Nie żebym się wstydził tamtych piosenek,przeciwnie.Po dziś dzień uważam,że są one naprawdę dobre.Natomiast mam tylko zastrzeżenie do jakości tych nagrań.Musicie zrozumieć, że my wciąż uczymy się w branży, a brak pieniędzy powoduje,że musi to być zrobione szybko jak tylko możliwe.Lecz jeśli chcecie możecie je zdobyć.Dzięki za wiarę w nas,bo kto wie może pewnego dnia zrobimy coś znowu,co by było bardzo miłym wydarzeniem.Pozdrawiam Daryl Smith (marzec 1996).

SKAPA

JAK DOSZŁO DO POWSTANIA ZESPOŁU? PRZEDSTAWCIE KRÓTKĄ HISTORIĘ SKAPY.

Skapa rozpoczęła swoja działalnosć w grudniu 1988 roku.Kilku przyjaciół którzy mieli fioła na punkcie ska zdecydowało rozładowac swój przypływ energii grając ska.Do 1995 roku graliśmy często jako kapela towarzysząca róznym gwiazdom tego rodzaju muzyki ale ,w naszym mieście i okolicach bylismy bardzo popularni i lubiani.Słynelismy z tego, że odpierdalalismy niezłe show na żywo.Zrealizowalismy dwie kasety :"SKAPARTY" Ep i "EASY STREET" album.Nasz materiał został zrealizowany tylko na kasetach,ponieważ nie ma w Nowej Zelandii fabryki, firmy, która produkuje i nagrywa na CD, szkoda.To samo dzieje się z analogami. Więc pozostały nam tylko kasety.Moja wytwórnia Moonhop szuka teraz możliwosci nagrania na CD naszych najlepszych nagrań. Mamy nadzieję,że płyta ta pod nazwą "BEST OF SKAPA" wyjdzie w tym roku.Poczekamy, zobaczymy.

JAK NAZWALIBYŚCIE RODZAJ SKA JAKI GRACIE ORAZ JAKIE KAPELE WYWARŁY NA WAS NAJWIĘKSZY WPŁYW?

Gramy bardzo zróżnicowane ska.Bardzo wielki wpływ na nasze granie miał The Busters, Laurel Aitken i oczywiscie The Specials. Można w naszej muzyce znaleźć elementy hard-core jak w takich kapelach jak: Porkers, Voodoo Glowskulls albo Mighty Mighty Bosstones.Kapele te bardzo lubimy i cenimy.Nasza publiczność bardzo lubi ciężką i szybką muzykę.

KTO PISZE TEKSTY ORAZ O CZYM ONE SĄ?

Nasze teksty nie poruszają jakiś ważnych problemów.Bardziej nad słowa piosenek przekładamy muzykę, która naszym zdaniem jest o wiele ważniejsza.Mogą być dobre słowa i syfiasta muzyka co nie jest dobre.Zresztą gdy usłyszycie jakiś nasz kawałek to będziecie wiedzieć o co nam chodzi.Zwłaszcza bardzo naiwny jest kawałek "You Know".Najpierw tworzymy muzykę a później układamy do niej słowa.

KTO PRZYCHODZI NA WASZE KONCERTY? JAKI BYŁ WASZ NAJLEPSZY A JAKI NAJGORSZY?

Wiele typów ludzi, tak to nazwę, przychodzi na nasze koncerty. Każdy, studenci, punki i oczywiście skini.Nie ma żadnych problemow na naszych koncertach.Wszyscy przychodzą po to by się zabawić a nie bić.Najgorszym koncertem był ten w Wanganui.Na sali było 20 osób, z tego tylko jedna tańczyla bo była najebana, koszmar.Najlepszym był w Hillcrest Tawern w Hamilton przed 1000-ną publicznością, która bawiła sie przy naszej muzyce.To była zajebista impreza.Nie gralismy dotąd nigdzie poza naszym krajem.Najbliższy kraj to Australia oddalona od Nowej Zelandi jakieś 2000 mil.Zbyt drogie są bilety na samolot.





CZY MOŻECIE COŚ POWIEDZIEĆ O RUCHU SKINHEADS W NOWEJ ZELANDII?

Jest trochę skinheads w naszym kraju.Większość wie o swoich korzeniach.Niewielu z nich słucha ska.Są tacy co wolą jakieś metalowe kapele.Kiedyś w naszym zespole było kilku skinow ale wyjechali do UK i został tylko jeden.Na nasze koncerty przychodzi zawsze kilku skinheadów .Większośc jeździ samochodami i szuka komu przypierdolić.

JAK WYGLADA SCENA SKA W WASZYM KRAJU?

Nie jest tak duża jaką byśmy chcieli widzieć.Jest niewielu ludzi, którzy naprawdę kochają tą muzykę.Ludzie przychodzą na nasze koncerty bo chcą nas usłyszeć na żywo i naprawdę widać, że nas lubią.Oprócz nas grają takie kapele jak: The SCREAMING ORGASMS-zespół składa się z samych Japończykow, którzy grają ska w Nowej Zelandii. The OFFBEATS- młoda kapela zafascynowana 2-tone The MANAGERS-zespół z Auckland- nagrali zajebistą Ep-kę. BWA DA RIDDIM -punk/ ska- młodzi i dzicy.



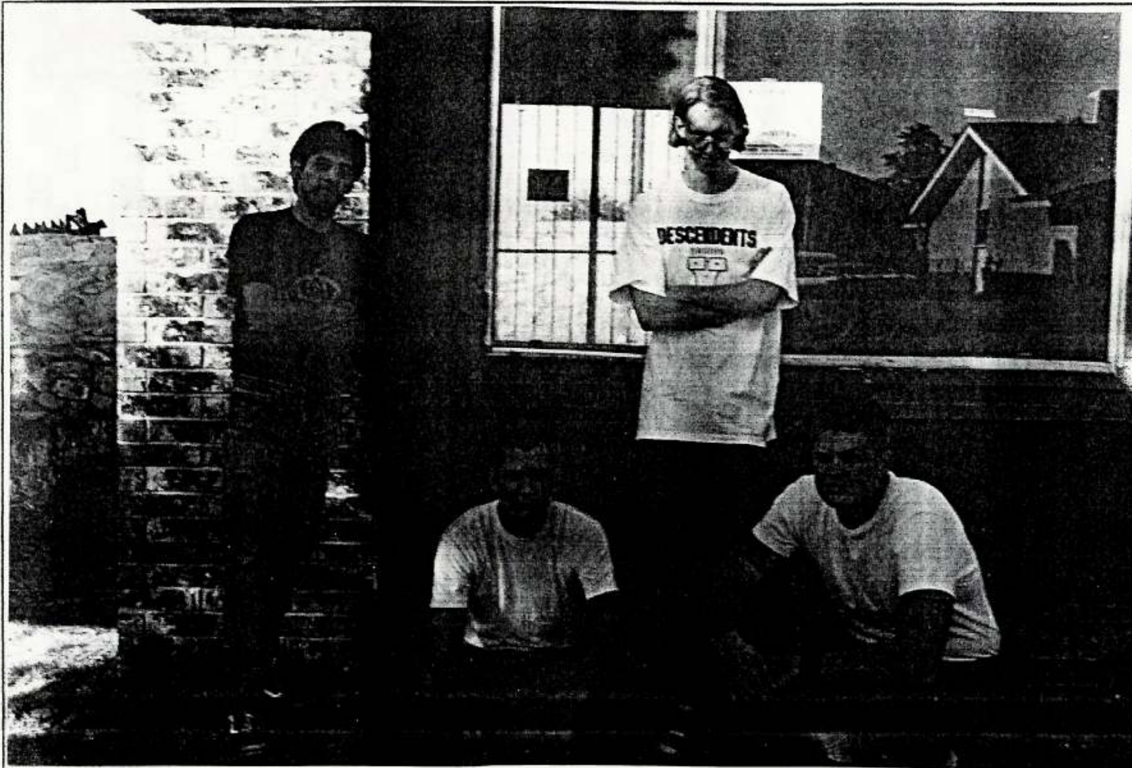
PRZEDSTAWCIE WASZĄ PEŁNĄ DYSKOGRAFIĘ.

1990- SKAPARTY Ep
1992-EASY STREET album
1991-jeden kawałek na składance z Unicorns Rec."Skankin Round The World Vol.5"
1993-jeden kawałek na składance z Pork Pie
1995-jeden kawałek na składance Bronco Bullfrog/ STEP-1 "Gangsters Of Ska"
1995-jeden kawałek, który znajdzie się prawdopodobnie na składance "Ska Downunder"
1995- mamy nadzieję, że wyjdzie nasz CD z najlepszymi naszym zdaniem naszymi kawałkami.

KONTAKT

PO BOX 26-078
NEWLANDS 4
NEW ZELAND

SKA



90 PROOF

90 PROOF jest młodoą, ale zajebiście dobrą kapelą nurtu Oi! z USA.Ich Ep."No Respect" wydana w One By One Records jest niczego sobie ,a kawałek "Hey You" ze składanki "We Are The Boi!s..."Step-1,Bronco Bullfrog zwala mnie z nóg.Po wydaniu swojego całego materiału 90 PROOF z pewnością dołączy do czołówki amerykańskich kapel Oi!.Na kilka ogólnych pytań zgodził się odpowiedzieć wokalista JEFF.

PRZEDSTAWCIE PO KRÓTCE HISTORIĘ ZESPOŁU ORAZ OBECNY SKŁAD.

Zobaczmy...Na vokalu ja- JEFF, CARLOS- perkusja, CESAR- -gitara oraz CHRIS- bass.Zaczęliśmy w lipcu 94 tylko pijąc i pieprząc dookoła. Ale tak naprawdę, ostatecznie skończyliśmy w studiu.W między czasie wymieniliśmy jeszcze basistę i wyrzuciliśmy drugiego gitarzystę.

SKĄD SIĘ WZIĘŁA NAZWA 90 PROOF?

Wzięła się z jednej upojnej nocy, jednej z wielu libacji alkoholowych.Ktoś rzucił nazwę 90 PROOF ,zabrzmiało nieźle...Wiemy jak trudno jest z dobrą nazwą dla zespołu.Ta akurat wydała nam się dobra,więc tak już zostało.

POWIEDZ, JAK DUŻO PŁYT WYDALIŚCIE I GDZIE SKINI Z POLSKI MOGĄ JE NABYĆ?

Wydaliśmy:
-2 kawałki na V/A "Oi! Its A World Invasion vol.2"
-2 kawałki na V/A "Oi! We Are The Boi!s - obie wydane przez Bronco Bullfrog / Step -1
- 1 utwór na V/A " American Backstreets Of Oi!"
- Ep. " No Respect"- One By One Records - kawałki są nagrane w maju 95, te wcześniejsze z listopada 94
- 1 kawałek na V/A " Super Yobs vol 2"-Volture Rock, również nagrany w maju 95.
Aktualnie nagrywamy kawałki na split z THE TEMPLARS,który powinien ukazać się w najbliższej przyszłości w Bronco Bullfrog.

KILKA SŁÓW O WASZYCH KONCERTACH,KTÓRY BYŁ NAJLEPSZY,KTÓRY NAJGORSZY?KTO PRZYCHODZI NA WASZE KONCERTY?

Koncerty są u nas bardzo rzadko.Najlepszy był wtedy gdy graliśmy w Arizonie (4 godziny) na Nowy Rok 95.Najgorszy był tutaj w El Paso-kiedy mnóstwo punków przyszło na nasz koncert (przeważnie gówniarze).Najgorsze jest to,że jest tu tylko garstka skins.

JAKIE SĄ WASZE INSPIRACJE MUZYCZNE I FASCYNACJE?

W moim przypadku nic nie ma na mnie wpływu na to jak śpiewam. Wiem,że resztę chłopaków inspirują różne kawałki muzyki Oi! i punk.Ja jestem zafascynowany tatuażami,muzyką i moimi dwiema córeczkami.Aha,ludzkA ignorancją też!

CO ROBICIE POZA GRANIEM?

Ja mam żonę i 2 córki,słucham muzyki,wychodzę na miasto kiedy mogę,tatuuję się co sprawia mi przyjemność i pracuję w szpitalu w Jednostce Intensywnej Opieki Chirurgicznej.Cesar przeprowadza się wkrótce do Tuesor Az. Mieszkam tam także,lecz pracuję w szpitalu w El Paso.Carlos przeprowadza się do Denver Colorado, ponieważ chce zmienić pracę.Właśnie się ożenił ,więc życzę mu wszystkiego najlepszego.Chris pracuje w lokalnym sklepie spożywczym.

ONE BY ONE, BELLEVUE, 56450 THEIX, FR.



KILKA SŁÓW O RUCHU SKINHEADS W WASZYM MIEŚCIE I OKOLICY.

Tutaj w El Paso jest kiepsko.Już lepiej jest w Arizonie.Mam nadzieję,że się to wkrótce zmieni.

JAKIE TEMATY PORUSZACIE W SWOICH TEKSTACH?

Picie,przyjaciele,bezmyślni ludzie i jeszcze raz picie.

CO MYŚLICIE O:

a) PIWIE.

Importowane jest najlepsze.To jest część naszego życia!

b)SEXIE.

Tylko z moją żoną! Reszta chłopaków używa swoich...,o tak, Carlos się ożenił ale jestem pewien, że nadal sobie używa.

c) MUZYCE OI! W USA.

Codziennie jest coraz lepiej.Powstaje coraz więcej zespołów. Oczywiście dużo z nich jest cienkich.Ale przypuszczam,że tak jest wszędzie.

d) ŻYCIU W USA.

Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem.Zawsze możesz mieć podwyżkę.

e)FOOTBALLU.

Oglądam tylko w TV ale to i tak jak jest jakiś ciekawy mecz.Nie mam swojej ulubionej drużyny.

f) SKINZINES.

Uwielbiam je czytać.Informują mnie o różnych ciekawych rzeczach. Chciałbym mieć więcej pieniędzy by kupić większość lecz jednak większość z nich jest cienka.

g)AMERYKAŃSKIM RZĄDZIE.

Nie zgadzam się ze wszystkim co robi nasz rząd.Myślę, że nie ważne w jakim kraju żyjesz bo wszyscy i tak są tak samo skorumpowani.Kocham mo~kraj i kilku ludzi w nim.

WASZE PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ.

Składanka z TEMPLARS jak już wiesz.Moj inny zespół, w którym gram na perkusji...(The BREWS) wypuszcza dwa utwory na jakąś składankę. Chciałbym wydać też małą płytkę.Zobaczymy co będzie...?

JAKIEŚ OSTATNIE SŁOWO?

Chciałbym podziękować wszechmocnym TEMPLARS, Rogerowi z One By One (Francja),Mark Brown z Bronco Bulfrog Rec.,Step-1, John Mathies i vulture Rock Records,Sta-Press Rec. i wszystkim Boot boys t Bordertown,kapelom ,które razem z nami grały,Dave Cunningham i załoga z Vista, ludziom, którzy mnie dziargali, Frank, Mariusz i cała redakcja Mordowni Oi!-tak dalej oraz wszystkim o których zapomniałem...no i oczywiście mojej pięknej żonie Tinie i córkom.Chlejcie dużo piwska. Jeff.

NOWY ADRES KONTAKTOWY Z 90 PROOF.

C/O TINA TOWNSEND
450 / CAMINO DEL NORTE
SIERRA VISTA, AZ.85635
U.S.A.

POD TYM ADRESEM ZNAJDUJE SIE BARDZO DOBRZE ZAOPATRZONA DYSTRYBUCJA MUZYKI OI!/PUNK. (LP.CDs...)

VULTURE ROCK RECORDS
PO.BOX 40687
ALBUQUERQUE, NOMO 87196
U.S.A.

PISZĄC ZAŁĄCZ JEDEN KUPON IRC I 1$ NA KATALOG.

POD TYM ADRESEM MOŻESZ NABYĆ EP 90 PROOF

ONE BY ONE RECORDS
BELLEVUE, 56456
THEIX, FRANCE

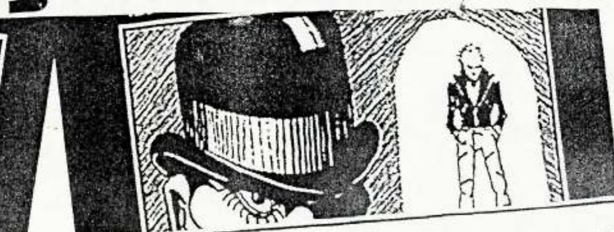
90 PROOF ARE: JEFF(VOCALS)-CESAR(GUITARS)-CARLOS(DRUMS)-SETH(
RECO[...] AND MIXED AT PENNYLANE STUDIOS,EL PASO,TEXAS.MAY 19[...]



90 PROOF

Major Accident



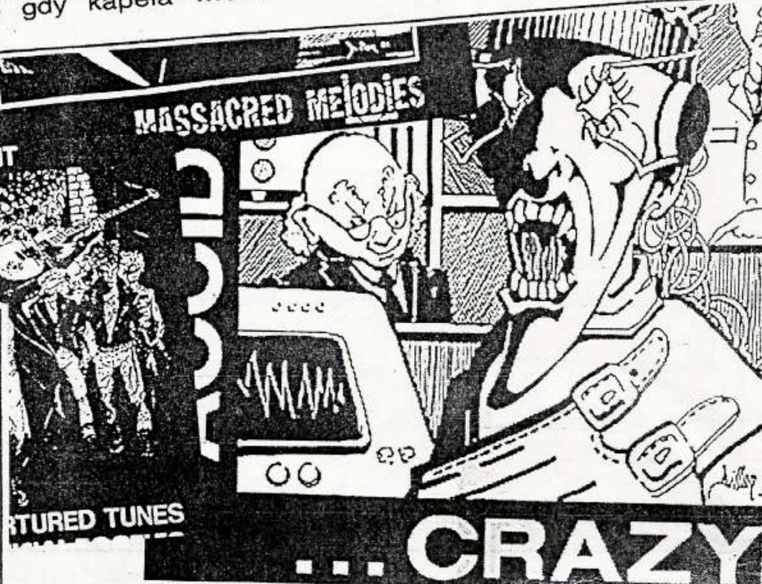



Co tu dużo mówić, MAJOR ACCIDENT jest dla mnie najlepszą kapelą oi!/punk.Wywiad ten jest przedrukiem z 40 numeru Skin Up a został on przeprowadzony telefonicznie !!!! w połowie czerwca z Paulem, wokalistą na co z pewnością nie było by mnie stać.Mam nadzieję, że tą żywą legendę zobaczę kiedyś na żywo a ich nowa płyta nie będzie kiszką, jak to bywa często gdy kapela wraca na scenę.Tłumaczenie ELMER.

CLOCKWORK LEGION

MAJOR ACCIDENT

MAJOR ACCIDENT



...CRAZY

BARDZO WIELE ANGIELSKICH KAPEL OI! GRYWAŁO JUŻ W NIEMCZECH ŁADNYCH PARĘ LAT TEMU.DLACZEGO DOPIERO TERAZ, W MARCU 1996 ODWIEDZILIŚCIE TEN KRAJ?

W tamtych czasach graliśmy tylko w Holandii i Francji.Nie graliśmy do tej pory w Niemczech, ponieważ nie mieliśmy kontaktu z ludźmi, którzy by się na poważnie zajęli naszymi koncertami w tej części Europy.

DAWNIEJ KAPELE ANGIELSKIE GRAŁY PRAWIE TYLKO NA WYSPACH...

Tak to prawda, ale teraz się to zmieniło.Nasza scena jest prawie martwa.Już nie jest taka jak przed 10-12 laty.Pierwsi Holendrzy zainteresowali się nami, później Francuzi.W Niemczech również mieliśmy wielu fanów, ale nikt nie mógł nam załatwić turne.Dzisiejsza scena niemiecka jest o wiele, wiele lepsza niż nasza w Anglii.

POWIEDZ COŚ O WASZYM SŁYNNYM MOTYWIE CLOCKWORK ORANGE ,TAK ZAJEBISTYM JAK FILM.

Tak CLOCKWORK ORANGE to niesamowity film.Autor książki na której oparto film opisał cały świat.Chcemy , czy nie wszyscy żyjemy w brutalnym świecie.Niektórym subkulturom spodobał się ten styl.Wzięliśmy sobie ten motyw, bo do nas pasował.Anthony Burgess napisał książkę na podstawie obserwacji społeczeństwa, sam film pokazuje społeczeństwo, tak samo jak nasze piosenki opisują wszystko co się wokół nas dzieje.

DUŻO LUDZI PODZIWIA PIERWSZĄ CZĘŚĆ FILMU...PRZEMOC, JAKO JEDYNĄ SZANSĘ PRZETRWANIA ORAZ TO JAK ALEX ZOSTAJE OFIARĄ PRZEMOCY...

Prawda,patrząc dziś na społeczeństwo, istnieje wiele różnych rodzai przemocy np. przemoc przez rechabilitację lub ciężkie metody szoków elektrycznych, ale ponoć są one już nie stosowane.Jak Burgess w swojej książce opisał pranie mózgu, tak samo to zostało ukazane w filmie.Kolesie siedzieli w więzieniu, później wychodzili i dalej robili swoje.Tym co byli poszkodowani nic to nie dawało.Na początku Alex był wrogiem społeczeństwa, a później społeczeństwo stało się wrogiem samego Alexa.

CZY MIELIŚCIE DOCZYNIENIA Z PRZEMOCĄ NA WASZYCH KONCERTACH?

Nie z tym nie mieliśmy nigdy problemów.Przemoc, która była na naszych koncertach trwała miedzy lokalnymi bandami, ale nikt nigdy nikogo powarznie nie zajebał.Grunt agresji fanów brał się z tąd, że my sami jako kapela mamy agresywne przeslanie.Jak stoisz na scenie to musisz coś publiczności zaoferować, bo oni przecież na cos przyszli.Muzyka sama jest agresywna a fani mogą swoją agresję rozładować w muzyce.

JAK WPŁYWA AGRESYWNA MUZYKA NA TO CO WOKÓŁ NAS SIĘ DZIEJE?

Jak powiedziałem, my robimy agresywną muzykę, niektórzy mogą tego nie zrozumieć.My chcemy by ludzie wyładowali swoją agresję w muzyce a nie dusili jej w sobie i wyładowywali na innych.

MOŻNA ZAUWAŻYĆ, żE NIE WSZYSTKIE RYSUNKI NA WASZYCH PŁYTACH RYSOWAŁA TA SAMA RĘKA.KTO JE RYSUJE?

Nasze rysunki rysowali różni ludzie.Od miejscowego grafika po kilku przyjaciół.Na wszelkie pomysły co ma być narysowane wpadaliśmy zawsze sami. Mówiliśmy o co nam chodzi i zawsze to było

SŁYSZALEM, ŻE WASZ PERKUSISTA PSYCHICZNIE NIE WYTRZYMAŁ.CZY TO PRAWDA?

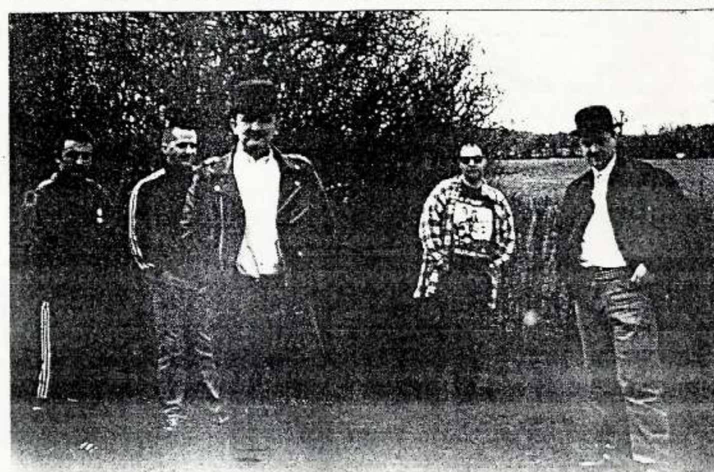
Tak to prawda.

OD WASZEGO GITARZYSTY SŁYSZALEM, ŻE ODCIĄŁ SOBIE PALCA OD LEWEJ RĘKI W PRACY.NIE DAŁO SIĘ GO PRZYSZYĆ I MUSIELI W SZPITALU AMPUTOWAĆ JESZCZE KAWAŁEK PALCA...

Niestety jest to prawda.przed tym wypadkiem nagraliśmy demo tape i wysyłaliśmy ją do różnych wytwórni płytowych by dostać jakąś konkretną umowę.W ciągu jednego miesiąca przewinęło się przez nasz zespół trzech perkusistów.Ale podstawowym problemem było to by znaleźć jakąś firmę, która w końcu by nas wydała.

TO WASZ PIERWSZY WINYL ZOSTAŁ PRZEGRANY Z DEMO TAPE?

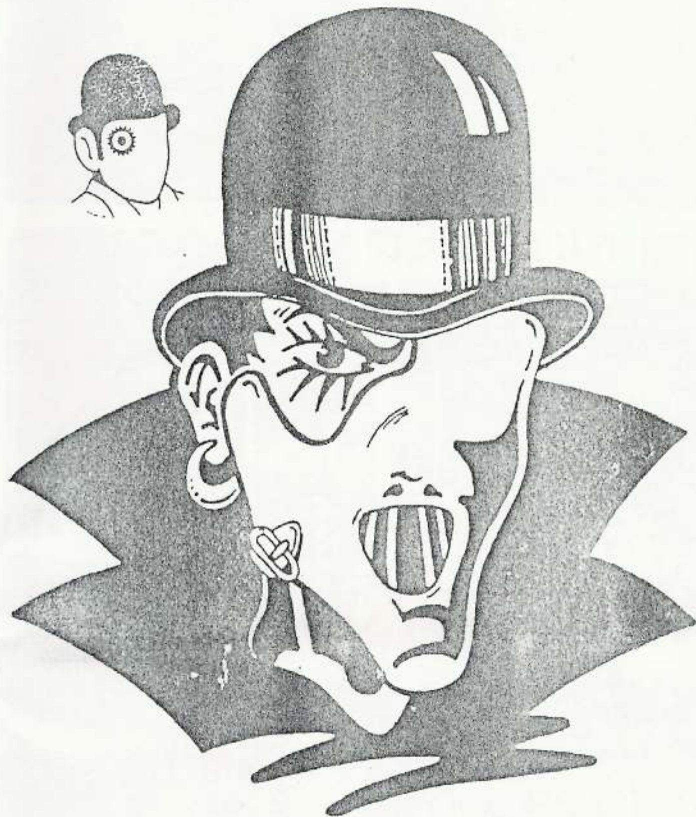
Po nagraniu kasety mieliśmy tylko jeden dzień na mix.Nie mieliśmy żadnych pieniędzy na wydanie płyty.W tym samym czasie odbywał się konkurs w północnno- wschodnej anglii dla kapel.Nagrodą miał być Lp.Wyslaliśmy tam swoją kasetę.Nie wierzyliśmy w żaden sukces gdyż był to konkurs dla zespołów disco.O wygranej dowiedzieliśmy sie po tygodniu.Pojechaliśmy do Londynu ale firma nie miała żadnego interesu by wydać kapelę punk.Poznaliśmy tam kolesia z STEP FORWARD,który się nami zainteresował.Przyszedł na kilka prób i postanowił nam wydać Lp.



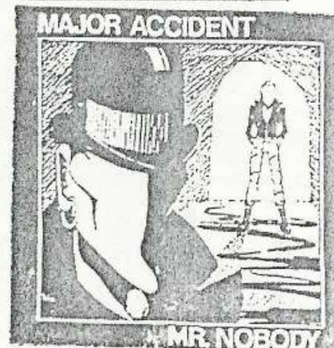
NAZYWASZ SWOJĄ MUZYKĘ "PNEUMATIC POP", CO TO ZNACZY?
Obojętnie czy się to nazywa punkrock, street punk, oi!, czy pneumatic pop.My jesteśmy zawsze tacy sami.
Z TEGO WYNIKA, ŻE ZNACZENIE SŁOWA PUNK CZY OI! NIE MA DLA WAS ŻADNEGO ZNACZENIA?
Jest dużo rodzajów punkrocka czy oi!. Jeśli już o to chodzi to można powiedzieć, że gramy punk77- ten wczesny.Zawsze uważaliśmy się za punkową kapelę i nigdy nie powiedzieliśmy, że nią nie jesteśmy.Mamy bardzo dużo fanów wśród skinheads (ja się nie dziwię-red.) i tak zaciągnięto nas na stronę oi!.Robimy od samego początku tą samą muzykę, a na nasze koncerty przychodzą różni ludzie. My zawsze będziemy Major Accident.
DLACZEGO PO WYDANIU WASZEGO PIERWSZEGO ALBUMU I SINGLA "MR.NOBODY" ZMIENILIŚCIE WYTWÓRNIĘ NA FLICKNIFE REC.?
Umowa ze STEP FORWARD była podpisana na jeden singiel i jeden Lp.Po jakimś czasie dało się zauważyć, że z ta firmą daleko nie zajedziemy, więc zmieniliśmy wytwórnię na lepszą-FLICKNIFE.

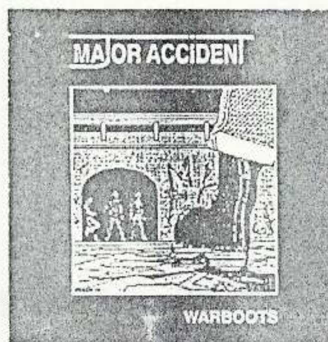
Major Accident on Vinyl

LP	Massacred Melodies - Step Forward 1982
	Tortured Tunes - Syndicate 1984
	A Clockwork Legion - Flicknife 1984
	Pneumatic Pneumosis - Flicknife 1985
	...Crazy - Link 1987
7"	Mr. Nobody - Step Forward 1983
	Fight To Win - Flicknife 1983
	Leaders Of Tomorrow - Flicknife 1984
	Respectable - Flicknife 1984
	Warboots - Combat Rock Rec. 1995











POWIEDZ COŚ O ALBUMIE "TORTURED TUNES"...
Druga i trzecia reedycja tego albumu była nielegalna.Dowiedzieliśmy się o nich przypadkowo z gazet.Koleś, który to wydał jest normalnym złodziejem i kutasem.Nie chce nam się wymieniać nazwy jego firmy.Sprzedał wiele płyt Major Accident bez naszego pozwolenia łącznie z naszym ostatnim albumem "...Crazy".Nie dostaliśmy od niego żadnych pieniędzy.Myśli pewnie,że dla na nas pracował, a pracował dla siebie, swojej kieszeni.
NA WASZYM JEDNYM LIVE ALBUMIE ZROBILIŚCIE INTRO Z COVEREM DAWIDA BOWIE... GRACIE TO INTRO JESZCZE?
Nie gramy już tego intra.W sumie był to głupi pomysł i raczej nie pasował do naszej muzyki.Teraz mamy inne intra, a tamten nagraliśmy na ten live album...
DLACZEGO NA WASZYM OSTATNIM 5 ALBUMIE "CRAZY" JEST TYLKO NAZWA "ACCIDENT"?
My nie zmieniliśmy nazwy kapeli, dalej nazywamy się Major Accident.Ludzie nazwali nas Accident tak samo jak na Sex Pistols mówili Pistols czy Stiff Little Fingers- SLF, to po prostu skrót.Po reaktywowaniu kapeli używamy pełnej nazwy Major Accident.
DLACZEGO MAJOR ACCIDENT ROZPADŁ SIĘ?
W Angli nie było już szans na koncertowanie.Coraz mniej klubów, gdzie można było grać.Owszem zdarzały się koncerty ale dla zbyt małej publiczności co było dla nas za drogie.Oprócz tego basista CON LARKIN ożenił się, a on pisał teksty do piosenek i układał w większości muzykę.Pozostał tylko gitarzysta i ja.Mieliśmy nowego perkusistę, który się nie sprawdzał.Scena była martwa.Con -ważna część zespołu odszedł-przestaliśmy grać.

JAK DOSZŁO DO TEGO,ŻE ZACZĘLIŚCIE ZNOWU GRAĆ?
Reaktywowanie kapeli miałem w planach z Conem od dłuższego czasu.Uzbieraliśmy trochę pieniędzy i weszliśmy do studia coś nagrać.Nagraliśmy nasze stare albumy od nowa.Dużo ludzi z USA i kontynentu interesowało się nami.Doszedł do nas stary gitarzysta Dave Hammond i było już nas trzech ze starego składu.Postanowiliśmy nagrać coś nowego.Wiele wytwórni zaczęło się nami interesować ale my wybraliśmy niemiecką "We Bite Rec."
BYŁO TROCHĘ ZAMIESZANIA Z PRAWAMI AUTORSKIMI.PIERWSZA PŁYTA MIAŁA WYJŚĆ W WALZWERK REC. ALE TAK SIĘ NIE STAŁO, A TERAZ WYDAJECIE W WE BITE REC.PODOBNO MIELIŚCIE PROBLEMY Z WASZĄ NAZWĄ, CHOCIAŻ WIĘKSZOŚĆ KAPELI TO STARZY CZŁONKOWIE?
Powiem to co uważam za słuszne! Słyszeliśmy, że WALZWERK się nami interesuje, byliśmy z tego powodu bardzo zadowoleni i chcieliśmy z nimi coś nagrać.To wszystko było załatwiane przez jednego typa- naszego menagera.Dobrze, że spostrzegliśmy w odpowiednim czasie, że koleś chce nas wykiwać.To jest jedyny powód dlaczego nie wydaliśmy płyty w Walzwerk Rec.Poszliśmy do innej agencji, gdzie nas przekazali do We Bite Rec.Nic nie mamy do Walzwerk, tylko chodzi tu o typów, którym nie ufamy.Powoli wyszło wszystko co nasz menager wyrabiał.
CZY TO PEWNE Z TYM NOWYM Lp ?
Nasze wszystkie stare kawałki są dostępne na CD dlatego postanowiliśmy nagrać coś nowego.Napisaliśmy 14 nowych piosenek, wszystkie w stylu starego Major Accident, takie samo brzmienie i agresja.
DLACZEGO NA WASZYCH PŁYTACH NIE BYŁO NIGDY KARTEK Z TEKSTAMI?
Tak wyszło.Parę miesięcy temu znalazłem kartki z tekstami z "Massacred Melodies", szukałem ich kilka lat.
CZY MACIE W PLANACH JAKIEŚ TURNE?
Prawdopodobnie w listopadzie 1996 odbędziemy 10-dniowe turne po Europie z kapelą Mad.

Kontakt z Mordownią Oi!:Sudi * Ul.Benisławskiego 20/III/ 5 * 81-173 Gdynia .Pisząc proszę o załączenie koperty zwrotnej ze znaczkiem.W przeciwnym razie nie odpiszę na nadesłany list ,gdyż po prostu przy dużej ilości listów, nie stać mnie na to.

KOBYLEC
II SKINHEAD CAMP



O skincampie można było się dowiedzieć z takich zines jak:Skinhead Sosnowiec, Duma Mamusii czy Moonstomper oraz reklamówek, które rozesłane były po całym kraju. Impreza miała rozpocząć się 20 lipca (sobota) ale my w sześć osób z Gdynii plus jedna z Berlina udaliśmy się do Kobylca dzień wcześniej.Gdy mijaliśmy Gdańsk Wrzeszcz, nieźle mieliśmy już w czubie co wpłynęło na bluzgi skierowane na innych pasażerów i hipisów spacerujących po peronach.Do Bydgoszczy poszło się jebać kilkanaście butelek oraz kilka siedzeń.Podczas podróży do wyżej wymienionej miejscowości chcieliśmy oskubać jednego kolesia z butów ale gdzieś nam ów koleś zniknął.W Bydgoszczy czekał na nas Notes (jeszcze trzeźwy), który po wypiciu kilku rodem z Kaszub -Jaworków również załapał fazę.W Kobylcu zastaliśmy już ludzi z Piły, Inowrocławia i Wągrowca, którzy już zdążyli narozrabiać. Po zjedzeniu kilku porcji frytek, na nieżłym kacu, poszliśmy spać. Na drugi dzień z głośników budki z piwem leciał oi! i ska, wymuszając to od ludzi tam pracujących pod groźbą spalenia im tej budy. Rano dojechali ludzie z Dąbrowy Górniczej i Katowic.W sile 20-30 osób wyruszyliśmy do pobliskiej knajpy aby się posilić.Zaczęło się od niewinnych kilku piwek a skończyło się na....e tam nie będę pisał bo i tak nie pamiętam, zresztą kto by to zliczył.Po paru ładnych godzinach, gdy byliśmy już totalnie najebani udaliśmy się na dworzec, by powitać resztę wiary, która miała przyjechać.Chodzi tu o ludzi z Bydgoszczy, Inowrocławia,Olsztyna, Elbląga,Wrocławia... Gdy wiara przyjechała wróciliśmy do knajpy, gdzie obsługa miała już nas dość a to ze względu na pobite butelki, straszenie ludzi, darcie ryja, bluzgi,hafty...W sumie na biwak przyjechało ok.60 osób.Wieczorem postanowiliśmy się udać w sile 30-40 skins do pobliskiego Wągrowca by rozwalić koncert dla hipisów i metalowców.Środkiem lokomocji stał się pociąg, który nieźle oberwał od paru łysych, którzy aż nadto chcieli się rozładować.W samym Wągrowcu ludzie spierdalali na nasz widok .Po drodze minęliśmy sklep, który zasponsorował kilku z nas kilka artykułów od piwa zaczynając na chipsach kończąc.Na samym koncercie ludzi zero, gdyż widząc naszą ekipę po prostu spierdalali w promieniu 200m. Kilku hipisów dostało po dupie, a tak wogóle to nie było tak ciekawie jak rok temu.Postanowiliśmy wrócić na biwak na piechotę, pociąg dopiero był gdzieś za ok. 2-3 godziny.Gdy szliśmy, żaden znak drogowy, tablica informacyjna nie ocalały.Po kilku minutach otoczyły nas"kurwy"w sile 10 osób, co skończyło się spisaniem nas i prożbami byśmy nie szaleli, cytuję:"Proszę was jak będziecie spokojni, my nie będziemy wam wchodzić w drogę"-bez komentarza, he he.Gdy wróciliśmy na camping, samochodem przyjechał Olek z Bydgoszczy i zaczął z bryki puszczać oi! i ska.Zrobiła się git impreza jak na jakimś oi!/ska party.Ludzie pogowali i skankowali przy dużej ilości wypitego alkoholu... jeden ze skinów po pijaku wpadł do ogniska...bez czucia. W niedzielę libacja rozpoczęła się od samego rana i to ostro, bo powiem szczerze iż niewiele pamiętam...kilka piw i win robią swoje.Już nigdy w życiu nie ruszę jabola,na początku smakował jak kompot wiśniowy,he he, później rzygałem jakimś zielonym świństwem.Z tego co słyszałem to Łysol wpierdolił kobiecie z baru i jej mężowi, co spowodowało,że szukała kilkuosobowa ekipa funkcjonariuszy i obrońców prawa... Skin Camp skończył się w niedzielę wieczorem albo w poniedziałek rano (???????), gdy 80% ludzi wyjechało.W sumie impreza była udana.Nie było żadnych ciołków, którzy by się chcieli między sobą lać,żadnych sharp,żadnych ns-ów, tylko real skinheads-czyli hooligans, piwo & dobra zabawa.Wszystkim w pamięci utkwił mój pierd, który spowodował iż jeden z pijaków tak zwanych okolicznych, porzygał się.I tak powinno być.Po co nam cyklon B, dobry pierd jest dobry na wszystko.Pozdrawiam wszystkich, którzy przyjechali na biwak,tych co nie było niech żałują, bo naprawdę było zajebiście.Oi!,Oi! Nieskunksik.







VINYL LP'S

INCLUDING A FREE 7" SINGLE





GREAT BRITISH PUNK ROCK EXPLOSION
19 cuts with a 3 track 7", artists include
Sex Pistols, SLF, 999, ANWL, U.K. Subs + more.

BEST OF THE BUSINESS
19 tracks featuring 3 track 7" single
which includes "Out In The Cold",
"Coventry" and "Street Where You Live"



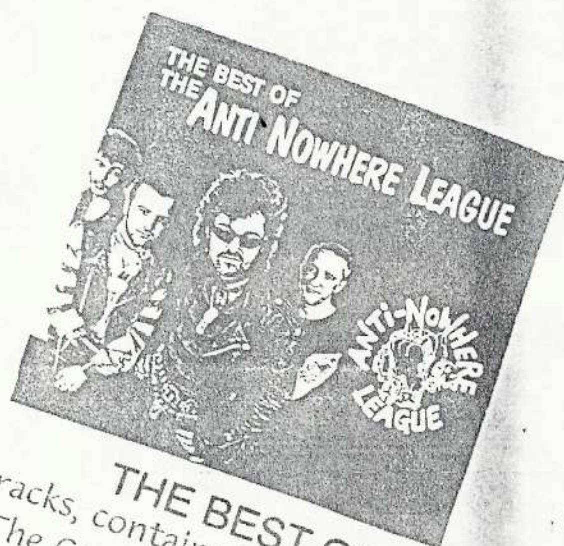




TROOPS OF TOMMOROW
13 tracks, 7" features "Dead Cities", "Attack"
and "Computers Don't Blunder"



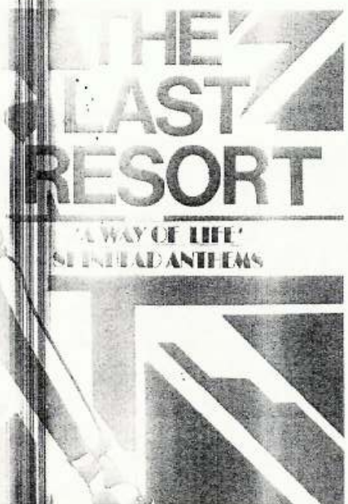
ONE STOP MUSIC
P.O.BOX 184
ASHFORD, KENT
TN24 OZS AT
ENGLAND
CENA PŁYTY 10 F



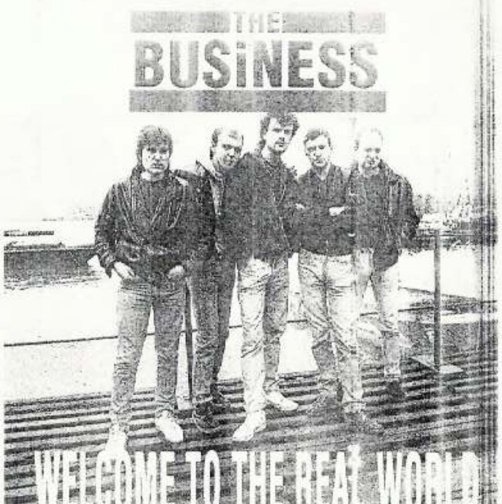
TWO MILLION VOICES
14 tracks with a 4 track 7" single including
"England" and "Kids On The Street"

THE BEST OF
14 tracks, contained on the 7" single are
"Let The Country Fed You" & "Going Down"

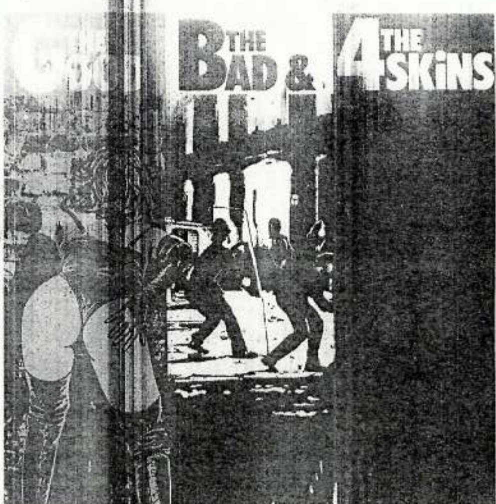
AVAILABLE NOW THROUGH ONE STOP MUSIC MAIL ORDER, P.O.BOX 184,
ASHFORD, KENT, TN24 OZS AT £8.99 (U.K.) £9.99 (EUR) £10.99 (ROW).



LAST RESORT
HEAD ANTHEMS



THE BUSINESS
WELCOME TO THE REAL WORLD



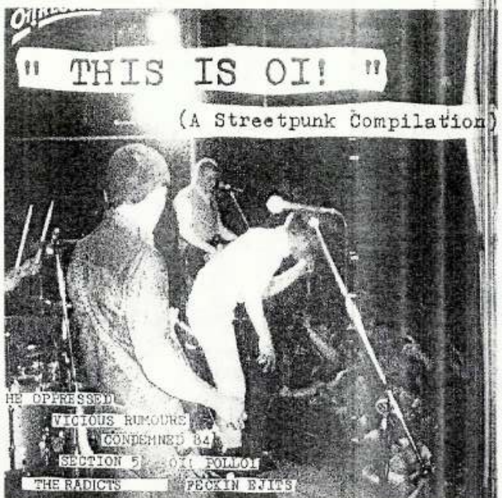
THE 4 SKINS
THE GOOD THE BAD AND THE 4 SKINS



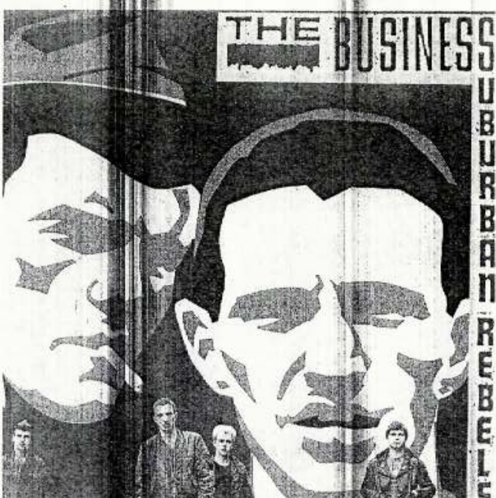
COCK SPARRER
SHOCK TROOPS



HE OPPRESSED
OI! MUSIC



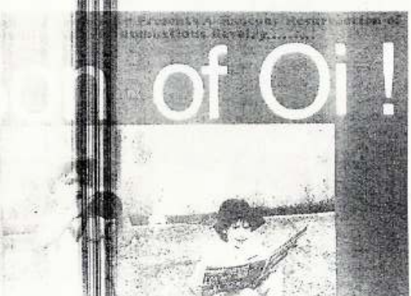
VARIOUS ARTISTS
THIS IS OI!



THE BUSINESS
SUBURBAN REBELS



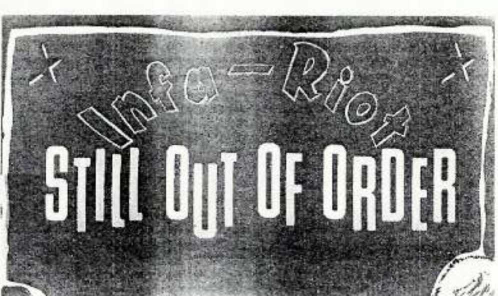
THE 4 SKINS
A FISTFUL OF 4 SKINS



CAPTAIN OI!

P.O.BOX 501 • HIGH WYCOMBE • BUCKS • HP10 8QA • ENGLAND

The seriously Oi! label



for those who are serious about Oi!



Various Artists
Son Of Oi!



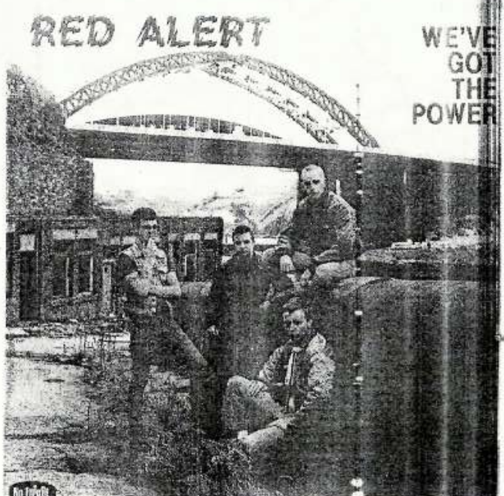




Infa Riot
Still Out Of Order



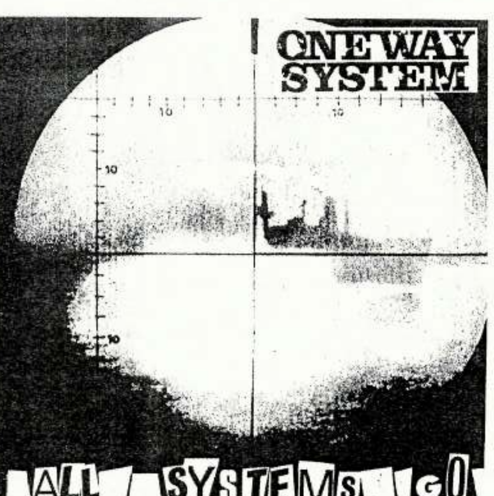
The Crack
rch Of The Crack



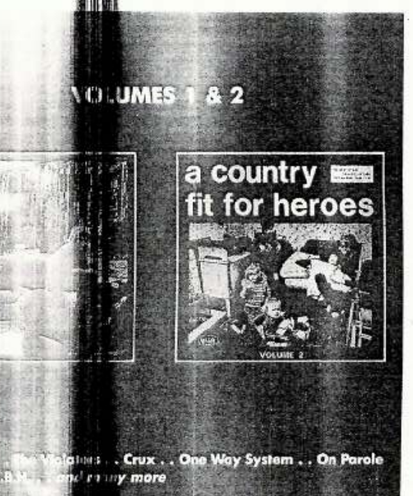
Red Alert
We've Got The Power



The Business
Saturdays Heroes

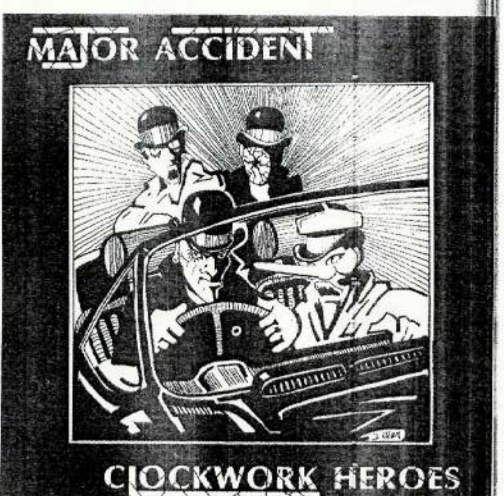


One Way System
All Systems Go

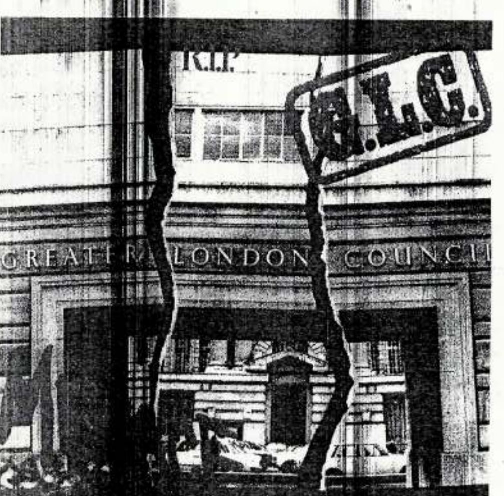




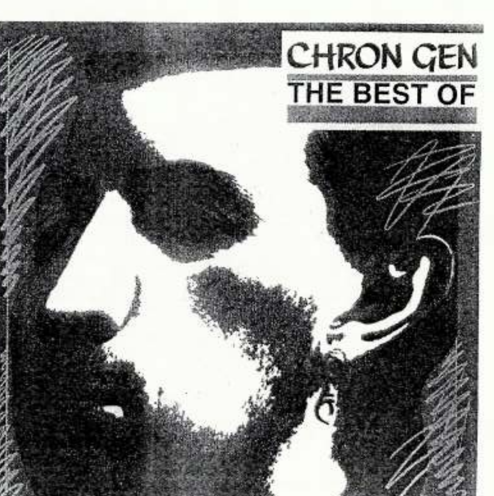
Countr Fit For Heroes
lumes 1 & 2



Major Accident
Clockwork Heroes



Menace
G.L.C. R.I.P.



Chron Gen
The Best Of Chron Gen

VARIOUS OI! OI! THE NEW BREED STEPLP19
4-SKINS WONDERFUL WORLD (BEST OF) STEPLP27
VARIOUS OI! OI! THE NEW BREED VOL.2 STEPLP48
THE WARRIORS THE FULL MONTY STEPLP83
OI! OI! THATS YER LOT VARIOUS ARTISTS STEPLP26
CARRY ON OI! VARIOUS ARTISTS STEPLP18
COMBAT 84 / THE LAST RESORT DEATH OR GLORY STEPLP25
THE OPPRESSED WE CAN DO ANYTHING STEPLP50
VARIOUS OI! TROUBLE ON THE TERRACES STEPLP91
CONDEMNED 84 BATTLE SCARRED+4 BONUSY STEPLP2001
THE PRIDE NO HOLDING BACK STEPLP2003

LIPIEC

ARGY BARGY DRINK DRUGS+FOOTBALL THUGS
LAST RESORT THE BEST OF

SIERPIEN

BOOZE BOYS NEW YORK PARIS...WATFORD

WRZESIEN

THE CHOZEN CHOZEN-1
THE OPPRESSED MUSIC FOR HOOLIGANS
THE ELITE ODDS 'N' SODS

PAŹDZIERNIK

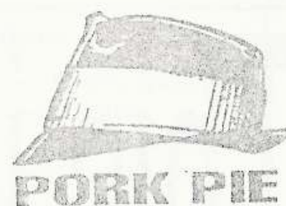
GUTTERSNIPE 1995
VARIOUS ARTISTS THE UNITED KINGDOM OF PUNK +OI!





STEP-1 P.O. BOX21* TENDERDEN*
KENT* TN30 7ZZ ENGLAND

7.POTSDAMER SKAFESTIVAL




MR.REVIEW


HEPCAT

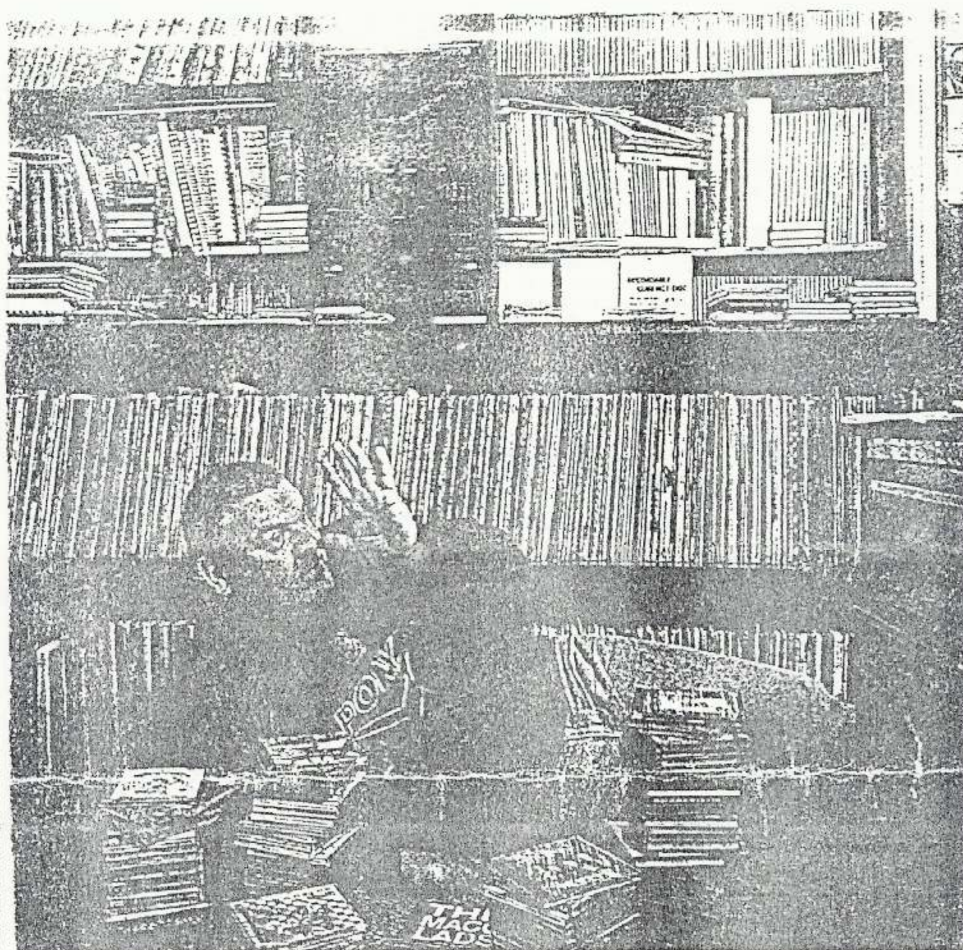
Na 7 Skafestival w Poczdamie z Gdyni pojechały aż trzy osoby.Razem z nami z Polski miało jeszcze jechać kilka osób,lecz kilka dni przed wyjazdem tym osobom się jakoś odwidziało jechać tyle i tracić jeszcze więcej pieniędzy,he he.Tak, że Odrę przekraczaliśmy jak już wcześniej napisałem w trzy osoby:jeden skinhead i dwa skingirlsy. Na granicy miałem małe kłopoty z celnikami,wiozłem trochę kaset i musiałem płacić cło.Mówi się trudno.Najgorzej jeśli chodzi o dojazd i najdrożej to nie jest jak pewnie wielu myśli w Niemczech lecz w Polsce.Impreza rozpoczynała się 5 lipca i trwała 2 dni.My wyjechaliśmy można tak powiedzieć 2 dni wcześniej wieczorem a byliśmy w Berlinie na drugi dzień koło 12. Mieszkaliśmy u Elmera,który przyjął nas bardzo serdecznie.Oprócz nas na ten sam squot przyjechali skini z Łodzi, których od razu bardzo pozdrawiam.

Na drugi dzień udaliśmy się na festiwal do Poczdamu.Ogólnie w ciągu dwóch dni miały grać takie kapele jak:PIONIERS, BOBY ANDY,PLUTO,HEPCAT,BEATBUSTERS,MR.REVIEW,THE MISTAKES,THE MOOD...i jakaś niespodzianka.

Do Poczdamu dojechaliśmy kolejką w niecałe 40 minut a sam festiwal odbywał się na świeżym powietrzu w Lindenpark.Karnety na dwudniowy koncert były po 56 DM,piwo po 0.5-1.5 tak,że wybrałem na razie to drugie.W pierwszy dzień na uwagę zasługiwał HEPCAT, który wypadł zajebiście.Ich kawałek" Hooligans" pobudził wielu do zajebistego szaleństwa.Grali utwory z pierwszej i drugiej płyty.Inne kapele były takie sobie.Warto tu jeszcze wspomnieć o PIONIERS, którzy też odjebali niezły show...lecz zaczął padać deszcz i dłużej mi się nie chciało ich słuchać.Z tego co wiem po koncercie odbyło się skaparty. W drugim dniu gwiazdą festivalu bez wątpienia był MR.REVIEW.Ich koncert na długo utkwi w mojej pamięci.Kolesie z kapeli: krótkie włosy, ubrani jak skinheads.Między kawałkami wokalista krzycza skinheads,skinheads...zajebista atmosfera.jeszcze lepsza zabawa,litry piwa.Kapela rozpoczęła koncert tak samo jak ich ostatnią płytę "Keep The Fire Burning" i utrzymała całość występu w tym klimacie. Była to najlepsza grupa ska jaką w zyciu widziałem i słyszałem na żywo i pewnie do końca taką będzie i oby jak najdłużej.Inne kapele ska w tym dniu wypadły cienko i nie ma sensu o tym coś pisać, zresztą wolałem pić piwo niż je słuchać.Na festiwal przyjechało dużo ludzi z Polski: Gdańsk,Warszawa,Dąbrowa Górnicza,Włocławek... Spotkaliśmy kilku znajomych skins z Czech i Niemiec.Ogólnie Poczdam to zajebiste miejsce gdzie skinheads czują się zajebiście i mogą się nieźle zabawić.Publikę stanowi 90% skinheads, reszta to rude boys ...Podobno w nocy jakiegoś kolesia ktoś zabił ale nie wiem czy były to porachunki klubowe czy jakieś inne... Do Poczdamu nie tylko się przyjeżdża na festival.Można się tu również zaopatrzyć w płyty (analogi,CDs) wybór zwalał mnie z nóg.Miałem trochę drobnych i nie mogłem się zdecydować co sobie kupić. Festiwal dobiegł końca, a nam został pewien niedosyt, przydałby się jeszcze jeden dzień:Mogę wspomnieć tutaj iż w tym samym czasie w Berlinie odbył się koncert Sex Pistols, podobno była kiszka. Za rok jedziemy na 100% i niech nikt nie wierzy komuś kto mówi,że nie opłaca się tam jechać czy coś w tym rodzaju.Thisorthis.He,he.

This is DOJO

Materiał został nadesłany przez Karyn (Ministry Of Information)



Amerykański magazyn Goldmine dla kolekcjonerów w swoim wydaniu specjalnym o Dojo UK,stwierdził,że ta wytwórnia wznawiała wydania,które należały do ciężkiego,niekomercyjnego rodzaju punk i new wave.Ale prawda jest taka,że Laurie Pryor (dyrektor) wydaje albumy, które lubi i które w tym samym momencie są możliwe do wydania.

Dojo UK jest jedną z największych europejskich wytwórni płytowych wydających Street Punk. Obejmuje wszystko od starej szkoły Punk (Stiff Little Fingers,The Damned,The Boys,999 i Sex Pistols) i Oi! (The 4-Skins,The Business,Cockney Rejects i Angelic Upstarts) poprzez cięższą drugą falę wczesnych lat 80-tych m.in. brytyjska scena Trash i Hardcore zdominowana przez kapele podobne do Exploited i GBH.

Ska jest ulubieńcem wytwórni od klasycznego Blue Beat (z Princem Busterem-legendą Jamaican Ska) poprzez Two-Tone aż po scenę "Skavile UK" z późnych lat 80-tych.Ska jest świetnie reprezentowane w katalogach przez popularne "Skank" i "Skankin Around The World".Oprócz zajmowania się pozycjami takimi jak The Selecter,Bad Manners i Judge Dread, Dojo wyprzedza odradzanie się amerykańskiego ska przez podpisanie kontraktów z takimi zespołami jak Bim Skala Bim . Chociaż niezbyt popularną na wyspach,Dojo zajął się sceną Mod już dawno temu wydając składanki klasycznego Mod "Mods Mayday" i "Uppers on the South Downs" a także wydając kilka płyt "lambrettas", i sceną Psychobilly z na zawsze sławnymi składankami "Psychomania" i klasycznymi wydaniami The Meteors i Demented Are Go.Zatroszczono się też o kolekcjonerów wydając Johnny Thunders i Sex Pistols i fanów space Punk dla których Dojo wznowił płyty z katalogu Hawkwind. Dojo UK odniósł sukces wśród fanów z Europy ze względu na swoje korzenie.Mimo iż został powołany do życia jako domowe wydawnictwo Castle Communications,Dojo osłabło i w 1992 roku Laurie Pryor I Mark Brennan (były basista kapeli The Business) współzałożyciel Link Music tchnęli w Dojo nowe życie.Laurie i Mark założyli Link Music w 1986 i powoli stali się prowadzącą na światowym rynku muzycznym wytwórnią zajmującą się ponownym wydawaniem punk street,oi! i ska.Od razu po przejęciu Dojo,Laurie i Mark (albo grubas i chudzielec jak o nich mówią) kupili prawa autorskie 80 wydawnictw Link (The Anti Nowhere League, The Exploited, The Nutty Boys) zapewniając Dojo stałe przychody i co najważniejsze, podło\e na którym można zbudować firmę.Pod koniec 1992 roku oboje poczuli,że Link zrobił wszystko co możliwe.Mark zaczął sprzedawać licencje do różnych firm płytowych no i oczywiście również do Dojo,podjął pracę jako konsultant w Chery Red zostawiając Lauriemu Dojo.W 1996 Dojo lansuje wyroby w amerykańskiej fili Dojo w celu dostarczenia Ameryce nagrań tej samej jakości co w Wielkiej Brytanii i zapewnia fanom Rancid,Swinging Utters,Voodoo Glow Skulls i Mighty Mighty Bosstones, próbek muzyki, która wpłynęła na nową generację punków i skinheadów.

NEWS NEWS NEWS NEWS NEWS NEWS NEWS NEWS

***THE BUSINESS nagrali mini Lp. Dance II Dance w Tang Records.Promują go podczas trasy koncertowej w Wielkiej Brytanii grając z takimi kapelami jak:The Exploited,Madball.W sierpniu The Business zamierza wejść do studia i nagrać nowy album "The Truth.The Whole Truth and Nothing But The Truth" prawdopodobnie z gitarzystą/wokalistą grupy RANCID z USA.

***THE EXPLOITED koncertuje na Wyspach Brytyjskich i USA tego lata promując swój nowy album "Beat The Bastards".Towarzyszy im amerykańska HC grupa Sick Of It All.Podobno na nowej płycie The Exploited znajdują się teksty przeciwko emigrantom zabierającym pracę Brytyjczykom.

***BAD MANNERS nagrali singiel na którym znajduje się cover grupy Deep Purples "Black Night" w wersji ska.

***FRED ze Skarface wydał foto book ze zdjęciami Skins,Rudies,Punks z Francji,Niemiec...Polski.Możesz go nabyć za 120 FF lub 25 DM pod adresem SKARFACE -74 RUE DU FG ST-ANTOINE -75012 PARIS -FRANCE

***KLAUS FARIN napisał książkę o niemieckich skinheads "A Way Of Life".Można w niej przeczytać o nazi,red porzez sharp a na oi! skins kończąc.Farin zapowiada,że następna książka będzie o skins z europy środkowej.Książka kosztuje 30 DM i możesz ją nabyć pod adresem: Edition NoName Weichselstrabe 66 12043 BERLIN

***THE TOASTERS zakończyli swoją europejską trasę koncertową promującą swój ostatni album wydany w Pork Pie "Two Tone Army".W USA album ten nosi inną nazwę i zawiera jeden kawałek mniej.

***STEP-1 wznawia na analogach pozycje,które wydała na CD.Pełny spis znajduje się w zinie.Pierwsze 1000 kopi każdej pozycji jest numerowane i różnego koloru w zależności od tytułu.

***THE SELECTER wyda nowy album "Selecterized"ze starymi kawałkami w nowej wersji ,narazie wyszła Ep-ka "Too Much Pressure 96" nową wersją tego hicioru plus studyjne wersje"Three Minute Hero","Missing Words","On My Radio".

***Wyszedł pierwszy numer "007"-pisma całkowicie poświęconego muzyce ska i skinhead reggae.Możesz je nabyć pod adresem: SZYMON JANCZAREK 88-141 WIERZCHOSŁAWICE WOJ.BYDGOSKIE.

***Wszystkie numery M.Oi! (1-5) możesz nabyć pod adresem: Krzysztof Loks ul.Wojska Polskiego 4/64 88-100 Inowrocław.

JEŚLI CHCESZ ZAMIEŚCIĆ OGŁOSZENIE W M.OI! PISZ POD ADRES M.OI!



W skład THE ADICTS wchodzą: Pete Davidson (gitara),Mel "Spider" Ellis (bas), Kid Davidson (perkusja) oraz K."Monkey"Waren,swoją ksywę Monkey(Małpa) uzyskał dzięki swoim uszom!!! THE ADICTS połączyło surowy, energiczny Punk z ultra ostrym image Anthonyego Burgessa, autora "Clockwork Orange" z jej filmową adaptacją Stanleya Kubricka oraz przemocą późnych lat 70-tych i wczesnych 80-tych.Styl kapeli to oczywiście: białe jeansy, duże, wysokie buty, pomalowane twarze i meloniki. THE ADICTS (wcześniejsze nazwy to : AFTERBIRTHS, a później PINZ) powstał w 1977 roku.Ich pierwszy materiał został wydany w 1979 roku.Była to Ep-ka z czterema kawałkami zatytułowana "Lunchtime Witch The Adicts", która zostala wydana i zrealizowana przez DINING OUT RECORDS. Szczęście jednak nie trwa długo, ponieważ jak to zwykle bywa, chłopaki zostali oszukani przez ową wytwórnię płytową, kiedy otrzymują rzekomo całkowite wynagrodzenie w wysokości 23 funtów. Trochę wkórwieni nie zrażaja się i postanawiają założyć własną wytwórnię DWED REC. by sytuacja sie nie powtórzyła. W październiku 1981 roku zostaje wydany ich debiutancki album ale jak zajebisty "Songs Of Praise".W zasadzie każdy kawałek na tej płycie to hicior.Po serii hymnów łącznie z utworem "Viva La Revolution" oraz żywym ulubieńcem "Steamroller", The Adicts nagrywa materiał dla Razor Records, który w 1981 roku wydaje ich drugi album "Sound Of Music", równie dobrym jak pierwszy album. Tymczasem na ulicach zwiększa sie liczba ludzi "Droogies", którzy naśladują zespół przede wszystkim w sposobie ubierania się. Singiel "Chinese Takeaway", który powraca z niezwykłym coverem "You Will Never Walk Alone" otwiera drogę "Bad Boy" by w czerwcu 1983 roku zajął 75 miejsce na krajowej liście przebojów!!
Zespół nagrywa jeszcze trzy single dla MAJOR REC.COMPANY a są to: "Tokyo","Crazy" i "Falling In Love Again" by później powrócić do Razor Rec.,który wydaje ich trzeci album "Smart Alex" w 1985 roku. W 1987 roku The Adicts wydaje jeszcze płytę "Fifth Overture" ale nie tak dobrą jak poprzedniczki lecz warto zwrócić na nią uwagę. W kwietniu 1996 roku DOJO wydało CD "The Best Of The Adicts" ,na którym znajdują się ich utwory od 1982 roku poprzez te najnowsze z 1993.





***Prawdopodobnie w Październiku / Listopadzie nasz kraj odwiedzi WARZONE.Ich jedyny koncert w Polsce ma się odbyć w Łodzi.W tym samym czasie kapela będzie grać również w Pradze.
***CDs z muzyką Oi! / Punk street możesz nabyć w THOR Records P.O.Box 2361 50-951 WROCŁAW 3
***Baranki Boże nagrały swoje stare kawałki i wydały je na kasecie "1986-1996".Jakość nagrań nie jest najlepsza,mimo to warto kupić tą kasetę. Kontakt z zespołem :P.O.Box 30 45-076 Opole 1
***ANALOGS wydał swoją pierwszą taśmę "Oi! Młodzież".Możesz ją nabyć u Loksa w Distro.
***MUSHROOMS/THE PRIDE wydali wspólną Ep-kę z 4 kawałkami.
***Wokalista King Apparatus nagrał solową płytę gdzie na klasycznych instrumentach wykonuje całkiem niezłe ska.Płytę wydało Moon.

SKANKAN SKA

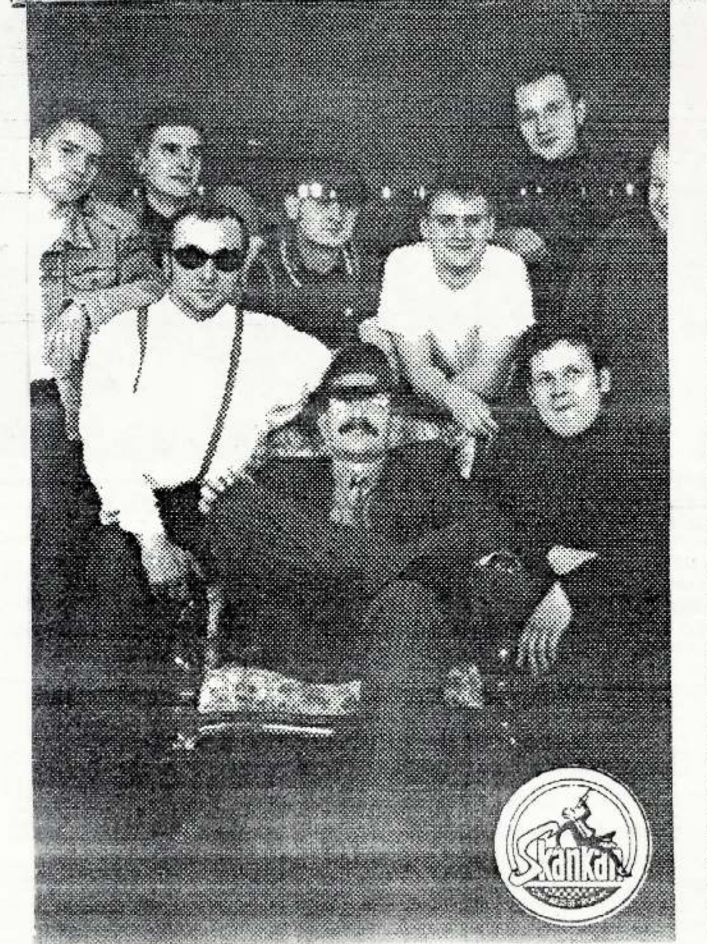
SKANKANA nie trzeba nikomu w Polsce przedtawiać.Od ostatniego wywiadu z tą ska kapelą dużo się w zespole zmieniło, a raczej dużo zespół przeżył.Co tu dużo ,przeczytacie a sami się dowiecie. Wywiad został udzielony przez Szczepana za co mu bardzo dziękuję.




JAK DOSZŁO DO OPUSZCZENIA SZEREGÓW SKANKANA PRZEZ STECYKA? KTO ZAJĄŁ JEGO MIEJSCE?
Decyzję o usunięciu Stecyka z kapeli odwlekaliśmy wielokrotnie. Sebek nie potrafił uporządkować swoich osobistych spraw kolidujących z pracą w zespole.Jesteśmy nadal przyjaciółmi i pod tym względem nic się nie zmieniło.Stecyk to bardzo dobry garman,z tego co wiem próbuje swoich sił grając rytmy...techno (o kurwa-red.). Jego miejsce zajął zwierzak.Jeszcze nie do końca kuma czaczę, ale jest na najlepszej drodze.Skankan gra w niezmienionym składzie już ponad dwa lata i zastrzyk świeżej krwi napewno wyjdzie mu na dobre.

PODOBNO MIAŁ Z WAMI GRAĆ PUZONISTA OD KASI KOWALSKIEJ...?
Nasza orkiestra ma pecha do puzonistow,których przez okres działalności przewinęło się kilku.Żaden z nich nie zagrzał miejsca na długo.Nieporozumieniem okazał się także Andrzej goniący za łatwym pieniądzem ,którego w Skankanie otrzymać nie mógł.Puzonista jest nam potrzebny i w przyszłości zasili nasze szeregi,oczekujemy propozycji.

CO SKŁONIŁO WAS DO ZAGRANIA POWTÓRNIE DLA OWSIAKA CZYTAJ OWSIKA?
Szczecin był już trzecim koncertem zagranym dla fundacji,pierwszy graliśmy w Czymanowie,drugi w Warszawie (TV 2).Wszyscy zgodnie uważamy występ na ubiegłorocznym "Przystanku" za najlepszy nasz live.Chyba nawet Madness nie grał dla tak dużej publiki (ok 40 tyś) (ok.40 tyś hipisów-punków i innych brudasów-red.).Extra gra się małe koncerty w pubach,jest jakiś kontakt z ludźmi i niepowtarzalny klimat,którego nie da się odtworzyć na dużych imprezach.Warto sprawdzić swoje umiejętności na scenie z prawdziwego zdarzenia, takiej okazji się nie marnuje... Skankan liczy dziesięć osób i mało jest scenicznych podestów w polsce (za granicą także),które mogą nas pomieścić w 100%-tach.




PODOBNO NA W/W KONCERTACH JEST BARDZO INTERESUJĄCA PUBLIKA? SŁYSZAŁEM O LUDZIACH ŻYJĄCYCH W TRAWIE...
Chodzi ci pewnie o szałasowców (huj wie-red.),którzy mają swoich przodków wywodzących się z pustelniczych kręgów- było ich krocie.(Gdyby była tam kilkunasto osobowa załoga skins to by te krocie rozbiła w pył a szałasy zamieniła w żywe pochodnie składające się z trawy i hipisów tam żyjących jak zdechłe krety-red.). Poza nimi znalazło się wielu takich, z którymi można było z kulturką popieprzyć o dupie Maryny i chlapnąć kilka browarów(ciekawe czy byli ci bez kulturki,chodzi mi oczywiście o skins-red.).

JAK DOSZŁO DO TEGO,ŻE PIETIA (OGRYO)(NIECH GO JAKIŚ SKIN TRZAŚNIE ZA CAŁOKSZTAŁT-RED.)ZAPROPONOWAŁ WAM WYPRODUKOWANIE TELEDYSKU DLA PROGRAMU ULTRALEWACKIEGO ALTERNATIVI?
Od pewnego czasu utrzymujemy kontakty (nie sexistowskie)(no mam taką nadzieję, nie lubię pedałów-red.) z wieloma wytwórniami, Pietię znam krótko i jego propozycję nagrania klipu dla alternativi traktuję z rezerwą (a ja z falą-red.).Chce on zgrać program w całości poświęcony muzyce SKA,będą w nimteledyski wielu znanych kapel a jeśli Pietia przekona swoich przełożonych (przez kolano-red.) o słuszności wywalenia drobnych na naszego clipa, pewnie go nagramy i będziecie mogli go zobaczyć na szklanym ekranie.

JAKIE BYŁY WASZE WRAŻENIA PO KONCERCIE W GDYNI (GRUDZIEŃ 95)? SŁYSZAŁEM,ŻE DWÓCH MUZYKÓW PRZEPADŁO NA PÓŁ DNIA...
W Gdyni zagraliśmy słaby koncert.Byliśmy zmęczeni długą drogą,do tego Remikowi ukradli Gibsona w pociągu co wpłynęło na zdołowanie klimatu.Basista i sex tenor poszli do pubu gdzie chwilę przed rozpoczęciem koncertu znalazł ich śpiących w bufecie Stecyk.W czasie koncertu ani ja, ani Tiger nie mieliśmy głosu(po balandze w pociągu) a Stecyk załapał hertz-klekot i ostatnie utwory na bębnach zagrałem ja.Dzięki Kasi,która była organizatorem koncertu pobyt w Trójmieście wspominamy dobrze i z pewnością zagramy nad morzem nie raz.

KIEDY MOŻEMY SPODZIEWAĆ SIĘ WYDANIA WASZEGO MATERIAŁU W WERSJI STUDYJNEJ NA CD?
Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć,materiał jest już zarejestrowany na kasecie datai.Obecnie czekamy na wydawcę,lub dystrybutora.Bartol narysował nam okładkę, która nie odbiega zbytnio od wzoru z kasety live.Obecnie mamy wakacje, we wrześniu ponownie zabieramy się do pracy.

KILKA SŁÓW O KONCERTACH ZA GRANICĄ,JAKIE BYŁO PRZYJĘCIE WAS PRZEZ TAMTEJSZĄ PUBLIKĘ?
Po drugiej stronie Odry zagraliśmy trzy koncerty,pierwszy w Berlinie,drugi w Braunschweig i ostatni w Bad Muskau-fest.Niemcy nie rozumieją naszego języka,lecz muzyka im się podoba na tyle,że zapraszają nas w październiku na trasę z francuskim bandem RUDA SALSKA.Czy przyjmiemy ich propozycję -zobaczymy.

GRALIŚCIE Z DESMONDEM DEKKEREM W BERLINIE.JAK ŻYWA LEGENDA PREZENTUJE SIĘ NA SCENIE I W SZATNI?

Desmond jest showmanem, na scenie daje taki wypierd (znaczy się tak pierdzi, he he -red.),że ho ho!!! Koleś który podkłada drugi głos pełni również rolę klakiera, terroryzując ludzi aby błagali bożyszcze o jeszcze jeden bis,kiedy ci niechętnie skandują.Klakier rozdaje ze sceny skręty mango rossa (z dwóch bibułek każdy)(nie znam się-red.) a przekupiona publika szcza po nogach-taka ci to była historia.Prywatnie Desmond jest gwiazdorem większym niż Majkel Jackson (to ja tak napisałem Majkel po polsku,bez obrazy-red.), tylko,że bardziej zarozumiałym,ma o sobie wysokie mniemanie i jest zazdrosny o byle podfruwajkę,którą zarwał na koncercie- swoją drogą podziwiam go... w jego wieku.

PODOBNO PO KONCERCIE Z MONKEY SHOP BARDZO SIĘ Z W/W KAPELĄ ZAPRZYJAŹNILIŚCIE?

Nie było to wcale trudne ponieważ Piter (puzon) zna polski a wspólnych tematów było mnóstwo, po wypiciu paru głępszych bariery językowe zanikły zupełnie.Monkey Shop to w porzo kolesie, bez problemu udostępnili nam bębny oraz wzmacniacz czego nie można powiedzieć o Mothers Pride.Chłopaków z Monkey chcemy zaprosić do nas na koncert,jakoś jednak nie mam czasu skontaktować się z nimi.

KILKA SŁÓW O KONCERCIE MEPHISKAPHELES.

M-les grają bardzo profesjonalnie,to co robią dęciaki przechodzi ludzkie pojęcie.Po koncercie w katowickim Mega clubie zabraliśmy ich do sosnowieckiego Jazz Clubu (świętej pamięci) gdzie bawiliśmy się do bialego rana.Czarnoskury vocal Andrew odziany był w czarną papę.W lokalu oprócz Skankana i Mephiskapheles było jeszcze kilku znajomych,światla zciemniliśmy na max.Pomyślałem,że dobrze by było zsunąć wokół stolików kilka wypoczynków,abyśmy siedzieli razem.Jakie było nasze zdziwienie kiedy z podejrzanie ciężkiego mebla zeskoczył zdziwiony Andrew, który w ciszy pisał właśnie kolesiowi jeden z textów Mephiskapheles, dopiero kiedy na jego twarzy zagościł uśmiech, biel zębów wyróżniała go od tła.Szkoda, że katowicka publika nie zrozumiała muzy Mephiskapheles i tak mało gości ruszało choćby palcem w bucie.

KTO WAM ZORGANIZOWAŁ TRASĘ W NIEMCZECH?

Tak naprawdę to nie była trasa, a jak wcześniej wspomniałem trzy gigi.Do zapięcia tych imprez przyczynił się Igor,który będąc na Skafest zainteresował naszą kapelą firmę organizującą koncerty SKA. Ktoś pomyśli-kolesie jeżdżą sobie na festiwale, grają z najlepszymi muzykami (Desmond dekker), napychają sobie kieszenie mamoną, o! nie tak panowie, do każdego z tych koncertów zespół dopłaca ze swojej kieszeni,a nasze muzykowanie jest jak dotąd charytatywne.

Ostatnio agencja zapłacila nam przelewem za live,byliśmy polani kiedy "Stary prukwa (nasz driver"biadolił o cash za kurs a wcześniej nie pozwolił pić ani palić w swoim zaprukawionym busie!

PODOBNO NIE CHCECIE WSPÓŁPRACOWAĆ Z PORK PIE?

Nigdy nie dostaliśmy takowej propozycji od PORK PIE.Wysłaliśmy jednak kiedyś materiały dotyczące kapelki i nie otrzymaliśmy żadnego odzewu, co odebraliśmy jako olewkę.Nie będziemy nigdy współpracować z jakąkolwiek firmą nie traktującą nas poważnie.Jak do tej pory podpisaliśmy umowę z HEATWAE REC. planującą we wrześniu wydanie składaka z dwoma naszymi numerami, jakie kapelki znajdą się obok nas nie mam pojęcia.

DLACZEGO NIE CHCIELIŚCIE UDZIELIĆ WYWIADU KOLESIOWI ZE SKIN UP JAK TO WCZEŚNIEJ ZROBIŁA FAZA 40 & 4?

Widocznie kolo słabiutko o to zabiegał, zresztą mieliśmy inne miłe zajęcia na obczyźnie jak np.degustacja browaru oraz poszukiwanie ładnej Niemki (co zresztą nikomu z nas się nie udało,ponieważ takowych niet).

CO POWIECIE O FAZIE 40 & 4, SŁYSZAŁEM, ŻE SPILIŚCIE NIEŹLE JEDNEGO Z JEJ CZŁONKÓW?

Nasz pierwszy koncert zagraliśmy w styczniu 93.O ile się orientuję Faza powstała mniej więcej w tym samym czasie i miło słyszeć,że tworzą nadal.Wszyscy ska-mani (z uwagi na brak konkurencji-jak do tej pory) porównują band z Wrocławia z nami, nic bardziej mylnego, uważam osobiście nasze timy za różniące się stylowo i instrumentalnie i wszelkie zestawienia są nie na miejscu.Jak do tej pory nie słyszałem fazy na żywo, ani też nie miałem okazji posłuchać numerów ze studia nie mogę więc na podstawie fatalnie technicznie nagranego materiału live oceniać muzy zfazowanych bo byłoby to dla nich krzywdzące.Odnośnie balangi na jaką zabraliśmy jednego z Fazowców po koncercie w "Koko"(Pub) (także świętej pamięci) powiem szczerze nie mieliśmy okazji nawiązać zbyt długiej konwersacji gdyż jak przystało na prawdziwego Fazmana dość szybko zapadł w błogi niebyt i nawet dzwięki dochodzące z pokoju gościnnego (Jam sesjon Skankan & Friends) nie były w stanie zastopować upojnego letargo.Ani my ,ani oni jak myślę nie mamy zamiaru krańcować muzycznej edukacji, będzie więc na pewno okazja aby spotkać się na scenie a potem opróżnić pokaźny antałek złocistego napoju bogów (i skinheadów oczywiście-redakcją).

COŚ NA KONIEC?

Jeżeli chcecie nabyć T-Shirt,kasetę i inne pierdoły lub po prostu, chcielibyście pogadać,piszcie SKANKAN ul.Szpaków 2/38 41-205 Sosnowiec Pa,Pa adijos!!!!!!!!!!!!!!! (Dzięki za wywiad-red.).







THE PUNK SINGLES COLLECTION

Nazwę przyjęto z tajnej politycznej frakcji z Kenii działajacej w latach 50-tych.Zainspirowano się też amerykańskim hc.MAU MAUS uformował się jako kapela po ukończeniu przez jej członków szkoły w 1979 roku.W skład zespołu wchodzą następujące osoby: Chris Taylor na wokalu,Kevin (Bunny)Warren-bas,Andrew (Lev) Levick-gitara i Paul (Podge)Barker-perkusja.Przez długi czas kapela miała problemy ze sprzętem i salą na próby.W końcu entuzjazm i zapał muzyków przezwyciężyły te wszystkie problemy.Z biegiem czasu zespół zaczął grać w klubach młodzieżowych.Kapela powoli robiła postępy, grywając również w małych pubach.Któregoś dnia spotkali Marcusa Featherby (fundatora Pax Rec.,lokalnego promotora),który zaproponował im występy u boku Angelic Upstarts w klubie Sheffields Marples.Wkrótce kapela odnalazła własne ego i była coraz lepsza muzycznie.Mimo to iż zespół uważał,że gra nieźle Featherby powiedział im, że są beznadziejni.Aby udowodnić,że tak nie jest pod koniec 1981 roku postanowili zaprosić Featherbego na próbę.Będąc pod wrażeniem determinacji zaoferował im umowę na singiel oraz zaproponował towarzyszenie na koncertach w Marples Club takim zespołom jak:The Wall,The Enemy.W kwietniu 1982 roku kapela poraz pierwszy odwiedziła studio,w którym nagrała osiem kawałków zmiksowanych w ciągu pięciu godzin za 50 funtów.Było to małe studio koło Rotherhamu.Ich Ep-ka "Societys Rejects" znajdowała się przez 10 tygodni na liście Independent Chart na osiągając 22 pozycję.W końcu kapela doczekała się swojego pierwszego koncertu w Londynie w legendarnym Skunx Club i 100 Club, towarzysząc Angelic Upstarts i Charlie Harpers Urban Dogs.Fantastyczna noc,lecz faktem jest,że Mau Maus nie otrzymało wynagrodzenia za koncert.We wrześniu 1982 roku,Mau Maus wróciło do studia by nagrać nową Ep-kę.Z pomocą producenta z Infa Riot (który obecnie jest dealerem antyków),nagrali cztery utwory w londyńskim Matrix Studios.była to Ep-ka "No Concern".Jeden kawałek z tej Ep-ki znalazł się na składance "Punks Dead? Nah Mate....".''No Concern" zajęło 10 miejsce na nowej punkowej liście w piśmie "Sounds" wyprzedzając G.B.H. i Anti-Nowhere-League, utrzymując się przez 10 tygodni.Album-składak zajął na tej liście drugą pozycję.Po koncertach z takimi kapelami jak Dead Kennedys czy Infa Riot, Mau Maus stali się bardzo popularni, otrzymując ok. 100 listów na tydzień od fanów oraz liczne propozycje koncertowania.Można było o kapeli przeczytać w wielu liczących się zines oprócz Sounds ,ponieważ Garry Bushell nie lubił,wręcz nienawidził szefa Pax Records, a co za tym idzie wszystkiego co z tą wytwórnią było związane.W maju 1983 roku nagrywają Ep. "Fact Of War" w Manchesters Revolution Studio.Na tej Ep-ce znajduje się kawałek "Just Another Day",który w tamtym okresie był bardzo popularny i był uważany za Oi!-owy hymn przeciwko bezrobociu.Ep-ka ta utrzymala się na punkowej liście przez 17 tygodni. Pod koniec 1983 roku dużym sukcesem zespołu było suportowanie Exploitedowi w ich słynnej trasie po U.K. "Lets Start A War". Tragedią dla kapeli był ostatni koncert na tej trasie w Feltham Football Club.Basista "Bunny" dostał ataku,zasłabł.Po przewiezieniu do szpitala okazało się,że ma raka.W miejsce starego basisty wszedł Alf, basista z lokalnej punk kapeli.W 1984 roku nasiliły się strajki górników,co miało bardzo duży wpływ na działalność kapeli a to dlatego,że jadna połowa zespołu była górnikami,a druga bezrobotna.Zespół na pewien czas zawiesił swoją działalność.Górnicy domagali się podwyżki płac i poprawienia warunków socjalnych.Strajki załamały się po dwóch miesiącach gdy w całym kraju zapasy węgla wyczerpały się.Brytyjski rząd niewiela dał górnikom tego co rządali. W tym samym czasie Pax Records zrealizował debiutancki album Mau Maus "Live At The Marples" nagrany pod koniec 1983 roku. Na Independent Chart płyta zajęła 3 miejsce i chwilowe kłopoty z kapelą zamieniły się w można tak powiedzieć w sukces.Zespól nadal grał bez Bannego.W niedługim czasie kapela nagrała drugi album dla Pax Records "Running With The Pack" w skład którego wchodziły wszystkie single, wstawki radiowe o Mau Maus i kilka kawałków live.

W połowie 1984 roku chłopaki nagrywają w studio Ep-kę ale już nie dla Pax Rec. ""Tear Down The Wals".Odwiedzają Niemcy i Holandię. Coraz częściej koncertują m.in. z takimi kapelami jak :Varukers czy The Fits.Kilka wywiadów w prawicowych zines przynosi złą sławę kapeli.Nagrywają ostatni trzeci album, cały nagrany w studio"Fear No Evil" i grają razem z English Dogs, z którymi pojechali w trasę koncertową..English Dogs zaczynali grać coś na pograniczu metalu i punka co zbytnio nie podobało się publice, a zatem trasa wypadła cienko.Po nagraniu przez Mau Maus Ep-ki "Nowhere To Run" z Bunnym na wokalu! po kilku koncertach kapela rozpada się.Po 12 latach od ich ostatniego koncertu Chris jest spawaczem,Lev -kierowcą,Podge -robotnikiem w hucie,Alf ma firmę ogrodniczą,a Bunny cały czas jest na zasiłku.CAPTAIN Oi! wznowił ich wszystkie single na jednym CD "The Punk Singles Collection".Płyta ta jest warta uwagi.

HISTORIA TATUAŻU

Można sądzić,że tatuowanie miało swój początek w czasach, gdy ludzie odkrywali niezliczone możliwości zastosowania ognia.Chwytając łapczywie kawał mięsa, ktoś niechcący mógł się ukłuć osmalonym szpikulcem.Otrzymał lekcję dobrych manier i ... interesującą bliznę,która mogła poddać naszym przodkom myśl nacinania skóry i smarowania rany sadzą,już z własnego wyboru, dla ozdobienia swego ciała.Malowanie w ten sposób ciała mogło stać się dla nich miłą alternatywą malowania starych zatęchłych jaskiń.Jeden z najstarszych zachowanych przykładów tatuowania odkryto na ciele 4000-letniej egipskiej mumii królewskiego potomka.Wizerunek Boga Słońca na skórze młodzieńca nakropkowany był igłą z kości, a w ranki wtarto mieszaninę tłuszczu zwierzęcego i sadzy.Tatuowanie kwitło już wśród wielu wczesnych kultur.Plemiona celtyckie używały jako barwników ekstraktu z urzetu (proces destylacji miał tak odrażający zapach,że rodziny zajmujące się wytwarzaniem barwnika były odseparowane od reszty plemienia).Plemiona rdzennych Amerykanów używały znaków kultowych jako barw wojennych, których celem było odstraszanie i zdezorientowanie wroga.W swojej książce "O wojnie galickiej" Juliusz Cezar pisał, że wytatuowani celtyccy wojownicy budzili przerażenie wśród jego oddziałów "Strach było nawet na nich patrzeć podczas walki".Indianie nakuwali skórę cierniami i wcierali w ranki sadzę lub sok z jagód.Eskimosi wciągali pod skórę pokryte sadzą kawałki sznurka i w ten prymitywny sposób próbowali dekorować ciało.Jeszcze inne plemiona tworzyły tatuaże za pomocą ostro zakończonego kawałka kości,uderzanego kamieniem lub inną kością.Prawdopodobnie od tych uderzeń "tau-tau" wzięła się nazwa tatuaż.Znakowaniem ciała określano przynależność do szczepu czy plemienia.Mamy jednak dowody,że już wówczas istniały tatuaże o bardzo osobistym charakterze. Takim przykładem jest odkryte kilka lat temu zamrożone ciało mężczyzny, które w lodowej pokrywie przetrwało 5300 lat.Zachowały się jego tatuaże,niebieskie równoległe linie w dole kręgosłupa, krzyż pod lewym kolanem i paski na kostce.Antropologów zafrafowało rozmieszczenie tych wzorów.Fakt,że mogły być zakryte strojem dowodzi,że nie były to identyfikacyjne znaki plemienne,lecz osobiste prace, sprawiające radość jedynie właścicielowi i ewentualnie jego towarzyszce.Tatuaże pierwotnych kultur stanowiły swoisty szyfr ich prawd i mitologii. Wytatuowane na ciele zwierzęta miały chronić posiadacza,dodać mu siły i odwagi.Wierzono na przykład,że tatuaż delfina odstrasza rekiny, gdyż nigdy nie widywano rekinów w miejscach, gdzie krążyły delfiny.W niektórych kulturach wyspiarskich można spotkać motyw trójkąta wpleciony we wzory tatuaży.Budzi to zdumienie antropologów, gdyż kształt trójkąta jest rzadko spotykany w przyrodzie.Trójkąty były jednak,szeroko stosowane w nawigacji.W Europie tatuowanie było dość popularne aż do czasów średniowiecza,kiedy to chrześcijanie zaczeli się głośno sprzeciwiać zdobieniu ciała.Przyczyną tej wrogości była ich wiara,że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga i każda zmiana tego obrazu jest grzechem.Ponieważ za nieprzestrzeganie nakazów ortodoksyjnej religii stosowano w tamtych czasach ciężkie kary, nikt przy zdrowych zmysłach nie chciał być uznany za heretyka i tatuowanie zniklo na około 1000 lat.Nadszedł wiek wielkich odkryć,podróży do nieznanych,tajemniczych portów.Podróżnicy na nowo odkrywali sztukę tatuowania i przywłaszczyli ją sobie, niszcząc przy okazji jej rodzimą tradycję.Statek Kapitana Cooka "Endeavor" wyruszył z portu 16 sierpnia 1768 r. z Josephem Banksem, wyjątkowo utalentowanym artystą i naukowcem, na pokładzie.11 kwietnia 1769 statek dopłynął do Tahiti; Blanks zajął się dokumentacją życia tubylców.Jego dzienniki zawierały liczne wzmianki o zwyczaju tatuowania ciała. ("Każdy znaczy różne części swojego ciała według własnego kaprysu i okoliczności życiowych")Na tatuażach były odzwierciedlone postacie ludzkie, zwierząt jak również "piękne koła półksiężyce i ornamenty roślinne".Barwniki otrzymywano paląc jakiś dziwny oleisty orzech, a tatuaż wykonywano podobną do igły kością, wbijając ją w ciało małym młoteczkiem. "Endeavor" odwiedził również Nową Zelandię, skąd Banks przywiózl dokumentację, po raz pierwszy w języku angielskim, prac Moko,maoryjskiego stylu,charakteryzującego się pięknymi, zawiłymi liniami wytatuowanymi na twarzy.Była to raczej niebezpieczna forma sztuki, gdyż okazy prac Moko były wielce cenione jako trofea wśród łowców głów.Wprowadzenie wyrazu "tatuaż" do języka angielskiego, przypisuje się kapitanowi Bounaivlle, który w latach 1766-69 pływał po morzach południowych.Zainteresowanie tatuażem w Anglii,odżyło dzięki Johnowi Rutherfordowi,który w roku 1816 został schwytany przez Maorysów.Do czasu uwolnienia w 1821 r. zdążyli wytatuować go prawie całego.Po powrocie do Angli opowiadał o swoich przeżyciach na różnych spotkaniach towarzyskich.Jego historia skłoniła wielu mężczyzn i kobiet z wyższej sfery do zrobienia sobie tatuażu.Tak więc, od zamrożonego człowieka sprzed 5300 lat do raportów mówiących,że kula, która wszczęła I wojnę światową przeszyła węża, wytatuowanego na ciele arcyksięcia Ferdynanda, tatuowanie było zawsze częścią historii ludzkości.

The Jam

Kwartet The Jam zadebiutował w 1976 roku w składzie:Paul Weller (śpiew, bas),Steve Brockes (gitara),Bruce Foxton (gitara) i Rick Buckler (perkusja).Cała czwórka znała się ze szkoły w Woking w hrabstwie Surrey i pragnęła wspólnie grać rhytm & blues i rock n roll.Po seri koncertów w brytyjskich klubach młodzieżowych Brookles opuścił swych kompanów.W tej przymusowej sytuacji Weller oprócz śpiewania zaczął się grą na gitarze, a Faxton zapoznał się z tajnikami gitary basowej.The Jam zadebiutował jako trio, w Londynie w lecie 1976 roku, prezentując dość zaskakujące image sceniczny- stroje typowe dla modsów z wczesnych lat 60-tych.Muzyka - ostry sprawnie zagrany rock- nawiązujący momentami do dokonań The Who i miała niezbyt wiele cech wspólnych z twórczością większosci nowych grup powstałych w tym okresie. Nie mniej jednak na fali zwrotu firm płytowych ku młodym gniewnym także i The Jam stosunkowo szybko bo już w lutym 1977 r. podpisali kontrakt z koncernem POLYDOR.Pierwszy singiel "In The City" wydany w kwietniu 1977 zaledwie błąkał się przez moment w dolnych rejonach listy przebojów, za to następny "All Around The World" dostal sie na 13 miejsce.W międzyczasie The Jam wystąpili na pierwszym festiwalu Mont-de-Marsan.W maju dołączyli to The Clash i udali się z nimi na tournee "White Riot",zakończonym dla The Jam dość szybko,chyba po zaledwie kilku dnaich, po sprzeczce o sprzęt (prawdopodobnie o wzmacniacze).W tym samym miesiącu pojawił się debiutowy album grupy (Lp) "In The City",który dotarł do 20 miejsca na listach.Tournee promocyjne nie przebiegało dość sprawnie,gdyż rady miejskie różnych miejscowości - po słynnej rozróbie w Teatrze Rainbow z The Clash w roli głównej- skutecznie udaremniły próby zorganizowania koncertów.W ciągu następnych lat grupa ugruntowała swoją pozycję jednej z najciekawszych formacji końca lat 70-tych ,a jej lider Poul Weller dał poznać się jako spostrzegawczy obserwator stosunków społecznych i zdolny autor tekstow.W 1980 roku po raz pierwszy singiel The Jam dotarł do 1 miejsca w zestawieniu bestsellerów.Był to "Goin Underground"/"The Dreams Of Children".Równocześnie grupa zdobyła tytuł "Zespół roku" w ankiecie przeprowadzonej przez NME wśród czytelników.Kolejny mały krążek "Start" znów osiągnął szczyt listy przebojów i od tej pory każda płyta The Jam pojawiła się w pierwszej dziesiątce.W 1982 r. pomimo olbrzymiego sukcesu brytyjskiego i kilku zagranicznych tras, a także albumie "The Gift" Weller zapowiedział rozwiązanie zespołu. Obszary muzyczne ,w których się poruszał zaczęły go ograniczać, chciał zerwać z przyjętą do tej pory formułą i spróbować tworzyć coś innego.Po krótkiej pożegnalnej trasie w grudniu 1982 The Jam przestał istnieć.Foxton i Buckler poświęcili się różnym przedsięwzięciom solowym a Weller stanął na czele kapeli The Style Council.

DYSKOGRAFIA:

"In The City"(Polydor maj 77)
"This Is The Modern World" (Polydor listopad 77)
"All Mod Cons" (Polydor październik 78)
"Setting Sons" (Polydor październik 79)
"Sound Affects" (Polydor październik 80)
"The Gift" (Polydor marzec 82)
"Dig The New Breed"-koncertowy (Polydor 82)
i do tego full singli i 1 maxi singiel.

Materiał przygotował ŁYSOL.





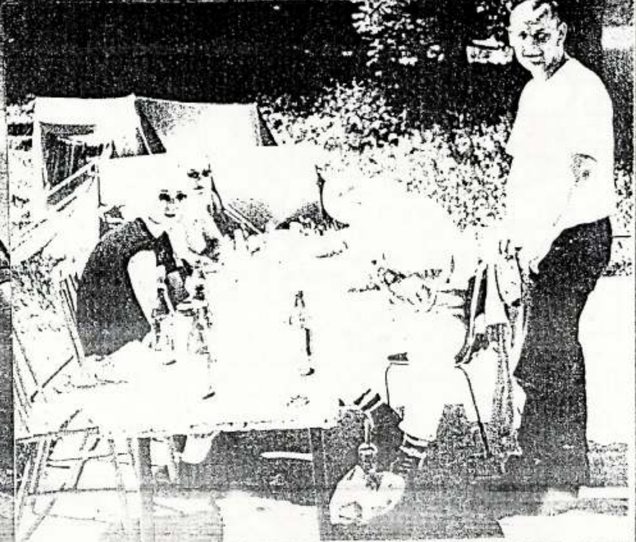
FOTO SKINS KOBYLEC 96 SKINCAMP



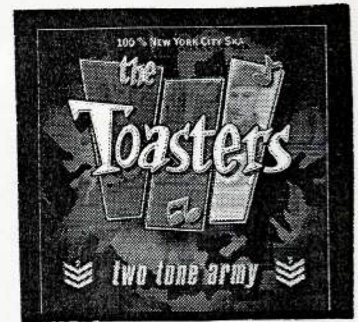








RECENZJE



BAD MANNERS "EAT THE BEAT" DOJO
Płyta ta nie jest najnowszą produkcją tej legendarnej ska kapeli.Podobno wcześniej była wydana tylko na analogu jednak widziałem w Poczdamie inną wersję na CD.Płyta ta jest po prostu zajebista, kto jej jeszcze nie słyszał to niech schowa głowę w piasek.Najlepsze hiciory to "Non Shrewd","Dume Batty"... czy nieśmiertelny "Skinhead Girl",który mi się nigdy chyba nie znudzi, choć można go znaleźć na kilku innych produkcjach Bad Manners.W sumie 18 kawałków , z tego 5 to bonusy.

THE ADICTS "THE BEST OF" DOJO
Po serii, jak to zawsze bywa z DOJO nieudanych produkcji nadszedł czas na ciekawszą, a jest to mianowicie 20 najlepszych kawałków ADICTS na jednym CD.Mamy tutaj "Straight Jacket","Lets Go" "Bad Boy"...czy największy hicior"Viva La Revolution".Wydaje mi się, że wszystkie kawałki są nagrane w nieco innych wersjach, wolniejszych niż na innych płytach,brak informacji na okładce płyty.Może się mylę.Warto mieć.

THE ELITE "ODDS N SODS" STEP-1
Kapeli wcześniej nie słyszałem, ale trochę informacji o niej przewinęło się przez moje ręce, a to za sprawą częstych koncertów ELITE z kapelami oi!/punk.Muzyka jaką gra ten zespół trudno jest określić.Jest to rock z elementami oi! i punk, do tego dochodzą instrumenty klawiszowe.W sumie płytka jest interesująca z perspektywy interesującej muzyki jaką reprezentuje ELITE.Dla mnie najlepszy kawałek to "Thats What I Want".

HOUSE OF RHYTHM "IN A DIFFERENT STYLE" DOJO
Album składa się z dwóch CDs.House Of Rhythm to kapela będąca nadzieją brytyjskiego SKA.Muzyka jaką prezentują jest zbyt dla mnie nowoczesna i nie powiedziałbym, że jest to czyste ska/reggae. Najbardziej podoba mi się "Headcharge" i cover "Carry Go Bring Come"Justin Hindsa & The Dominoes.Płyta warta uwagi.Wszystko zagrane czysto i nawet zbyt profesjonalnie.

RED ALERT "BREAKIN ALL THE RULES" / "A SESSION WITH THE LADS" DOJO
Na pierwszym CD znajdują sie same nowe kawałki, nie powiem abym znalazł tu jakieś , które przypadły by mi do gustu, choć "The Only Voice" jest niczego sobie.W sumie 16 kawałkow.Na drugim CD nagranym w wersji live w studio oprócz kawałkow z pierwszego CD można znaleźć kilka starych hiciorów jak:"Murder Missile","Screaming At The Nation"....po to pewnie by naciągnąć ludzi na kupno tego podwójnego albumu.Cienkie.

BOOT PARTY "HEADSTOMP" STEP-1
Płyta ta to jakiś HardCore, który mi do gustu raczej nie przypadł.Na uwagę zasługuje numer 4-SKINS "A.C.A.B.", zagrany ...tak szybko, że hujoza.W sumie 22 kawałki.Płytę tą można spokojnie sobie odpuścić bo jest naprawdę cienka.

LETS SLAM 24 PUNK ATHEMS V/A STEP-1
Jest to najgorsza płyta jaką wypuścił w obieg STEP-1.W sumie 24 kawałki,złożone z dwóch unikatowych płyt, które wyszły każda po 1000 sztuk, bo pewnie nikt więcej by nie kupił.Te 1000 kopi to nadawałyby sie po to by nimi napierdalać w koty, których się ostatnio namnożyło przed blokiem.

OI! THE SINGLES COLLECTION VOL 1 V/A CAPTAIN OI!
Rewelacja, 10 singli na 1 CD.4-SKINS,BUSINESS,COCK SPARRER,OPPRESSED,BLITZ, PARTISANS,INFA RIOT,ONE WAY SYSTEM,MAJOR ACCIDENT,RED ALERT.Wszystko ładnie opisane, widać po dwie strny okładki singla.Zajebisty pomysł.Czekam na Vol 2.

OPPRESSED "MUSIC FOR HOOLIGANS" STEP-1
Jest to już ostatnia płyta OPPRESSED, zespół zakończył swoją działalność wydając tą płytę. Materiał został zarejestrowany w marcu 1996 na koncercie w Cardiff.Całość to w wersji live nowe kawałki i przedostatnia antyfaszystowska Ep.Dobrze,że OPPRESSED przestał istnieć bo powoli odpierdalał kichę,jednak warto mieć tą płytę w swojej kolekcji.Jak ktoś spodziewa się po tej płycie w stylu starego Oppressed to będzie zawiedziony.

MAU MAUS "THE PUNK SINGLES COLLECTION" CAPTAIN OI!
Na tym CD znajdują się 4 single.Zespół gra bardzo szybki i agresywny oi/punk.W sumie można tu znaleźć 25 kawałków.Mnie najbardziej podoba się "Give Us A Future".Niezły wykop, ostry wokal i chórki tworzy niezły klimat, który powoduje, że chce się komuś dać w mordę.Polecam.

KLASSE KRIMINALE "CI INCONTREREMO ANCORA UN GIORNO"/"FACCIA A FACCIA" KNOCK OUT
Ktoś wpadł na zajebisty pomysł by pierwsze dwie płyty Klasse kriminale, które dostępne były do tej pory tylko na analogu wydac na CD.Nie ma co tu durzo pisać, gdyż te płyty nie są nowe i wielu je pewnie zna.Na deser dodano jeszcze 1 bonus.Muszę dodać, że płyty są całe, niepoobcinana jak się to czasami zdarza gdy są dwie płyty na jednym CD.Jak ktoś nie wie to na drugiej płycie jest cover Cock Sparrer "Runnin Riot" jeszcze z Antonellą na wokalu.Zajebiste.

OI! THE RARITIES VOL.5 V/A CAPTAIN OI!
Podobno jest to już ostatnia część tej składanki.Tym razem można tu znaleźć:CRACK, DEMOB, INDECENT EXPOSURE,COMBAT 84, ANTI ESTABLISHMENT,GONADS,DEAD GENERATION,ANTI SOCIAL,BLITZ.Co tu dużo mówić, 19 kawałków i wszystkie są bardzo dobre.

MAJOR ACCIDENT "...CRAZY!"/"TORTURED TUNES" DOJO
Dwie płyty na jednym CD, szkoda tylko, że poobcinane...Crazy! -ostatnia płyta jest spokojniejsza od swoich poprzedniczek, za to jest bardzo melodyjna.Natomiast druga płyta to koncertówka z takim wykopem,że ...po prostu CLOCKWORK ORANGE i nie tylko.dla mnie naj z tego CD to "Valerie","Leaders","Sorry","Twisted Mind" i "White Riot" autorstwa The Clash, która to już wersja tego utworu? Warto mieć!

OI! THE SINGLES COLLECTION VOL 2 V/A CAPTAIN OI!
Tym razem na drugiej, lecz równie zajebistej publikacji Captain Oi! możemy znaleźć single takich zespołów jak: Sham 69,Menace,Angelic Upstarts,Cockney Rejects,Last Resort,Peter & The Test Tube Babies,Blood,Ejected.8 singli, równie bardzo dobrze opisanych.Rewelacja!!!!!!!!!!!

SKA...SKA...SKANDAL VOL 4 V/A PORK PIE
Czwarta część tej zajebistej skladanki jest równie dobra jak jej poprzedniczki.!2 kapel wśród których oprócz znanych już mi niemieckich kapel ska pojawiło się parę nowych-tylko pozazdrościć takiej sceny ska Wszystkie kawałki są godne uwagi ale najlepszy chyba jest utwór kapeli SEVEN X .Niezłe

Z OSTATNIEJ CHWILI

LETS GO BOWLING "MR.TWIST" Moon
Drugi CD tej amerykańskiej ska/rock steady kapeli jest trochę gorszy od pierwszego.Kawałki nagrane są w podobnym klimacie co na pierwszym krążku.

SKANKIN PICKLE "Sing Along With..." Dill
Płyta ta mnie trochę rozczarowała,gdyż znając bardzo dobre kawałki ze składanek myślałem ,że płyta będzie niczego sobie a tu taki sobie skacore,który tak średnio przypada mi do gustu.Jest to w sumie trzeci CD tej kapeli z Kalifornii,która w wywiadach pisze,że nie gra ska.Mimo tego faktu na tej płycie znajduje się zajebisty kawałek ska "Onyonghasayo",który mnie zwala na kolana i znakomicie nadaje się na imprezy typu skaparty oraz Its Margaret Cho, utrzymany w typowym amerykańskim klimacie ska.Płyta średnia.

MOTHERS PRIDE "Bullshit" Impact
Pierwszy CD tej ska kapeli z Berlina jest miłą niespodzianką jak na debiut.Kapela była do tej pory znana z licznych składanek.CD zawiera 10 kawałków co jest dużym minusem i powoduje pewien niedosyt, gdyż wszystkie kawałki są super. Najlepszy w/g mnie jest pierwszy "Fathers Shame"Warto kupić .





THE STAINS "SONGS FOR SWINGING LOSERS"/"THE HACKNEY LINER SESSIONS" DOJO
Album dwu compaktowy zawiera nagrania tego punkowego zespołu stylem muzycznym przypominającym Sex Pistols i U.K. Subs.Mamy tutaj doczynienia z dwoma płytami, które mi tak średnio przypadły do gustu.Płyta raczej dla kolekcjonerów lub zagorzałych fanów punk 77.

JUDGE DREAD "BIG 14" HALLMARK
Nic nowego na tej płycie nie znajdziecie, chyba że inną wersję "Big Six".Płyta jest reklamowana jako zbiór skinowskich hymnów , i ja się z tym zgadzam... ale chciałbym usłyszeć cos nowego.

URBAN DOGS "URBAN GOGS"/"NO PEDIGREE" DOJO
Taki sobie punk 77 aż za bardzo przypominający Sex Pistols i kapele tego okresu.O ile się nie mylę to na wokalu mamy tutaj kolesia z U.K. Subs, bo nazwisko takie same a glos do złudzenia przypomina mi wyżej wymienionego wokalistę.Wszystko było by w miarę na dostateczny ale wkórwil mnie cover tych wszyrzy śmierdzących T-Rex "Children Of The Revolution na drugiej płycie,która jest cienka jak barszcz.

SPAWN OF SKARMAGEDDON V/A MOON / PORK PIE
2 CDs ,43 kapele- co tu dużo mówić takiej sceny ska to w naszym kochanym kraju nie będziemy mieli nigdy.Żadnej kapeli wcześniej nie słyszalem, bo to w sumie można powiedzieć II liga amerykańskiego ska.Z pierwszej płyty najlepszy jest The Miggedys a z drugiej Buck-o-Nine.Jest tu nawet zespół o dźwięcznej nazwie Warsaw.Polecam

THE PIETASTERS "OOLOOLOO" MOON / PORK PIE
Kurwa płytka jest zaajeeebistaa!!! Będę szczery, nie spodziewalem się nic szczególnego po tej płytce, a tu niespodzianka.Bardzo wesołe skoczne ska na każdą okazję.W zasadzie każdy kawałek jest ekstra ale najbardziej podoba mi się "Maggie Mae",Girl Take Easy".Jedynym minusem jest to,\e ten kto produkował tą płytę popełnił kilka technicznych błędów np.3 kawalek jest połączony z 4 a później pojawia się jakaś krótka końcówka, której nie ma w spisie.Poza tym ni widze żadnych przeszkód by tej płyty nie kupować.Polecam!!!!

SKAVOOVIE & THE EPITONES "FAT FOOTIN" MOON / PORK PIE
Druga bardzo interesujaca pozycja z USA.Po wielu staraniach wreszcie wyszedł CD Skavoovie &....Dla mnie najlepszy jest numer "Elegy","Walkin Home"-instrumentalne, choć nie brakuje tutaj utworów z wokalem równie dobrych.Warto kupić.

SKATALITES "SKAMANIA" / "SKAVOOVIE" DOJO
Nowa płyta na 1 CD jest tak samo zajebista jak jej poprzedniczki.W sumie 11 kawałkow w tym nieśmiertelny "Phoenix City" w niezbyt udanej wersji.Bardzo podoba mi się tytułowy "Skamania", oraz nowa wersja "El Pussycat".Większość to kawałki instrumentalne.Na drugim CD znajduje się przedostatnia płyta Skatalites "Skavoovie" ,o której pisałem w #3 M.Oi!.Warto kupić!!!!

SKARFACE "SEX,SCOOTERS & ROCK N ROLL"
Nowa produkcja SKARFACE zwala mnie z nóg.Wystarczyło by tylko to napisać, ale dla tak zajebistej kapeli nie należy skąpić słów.Całość wydaje się być połączona, brak odstępów między kawałkami powoduje, że słuchając Skarface czujemy się jak na skaparty.Zresztą płyta ta na takie imprezy ZNAKOMICIE się nadaje.Trza jom mieć chłopy.

BTM "1996" FAN REC.
Całkiem przyzwoita kaseta z polskim oi! music.Na zdjęciu w środku widać :Urka niegdyś Kołomir zine,Kwaśnego C.O.Oi! zine i dwóch kolesi z Rezystencji- interesujący skład zwłaszcza,że chłopaki chyba nie mieszkają w jednym mieście, może się mylę He,He.Najbardziej podoba mi się kawałek "Sztajm", co do numeru"10 lat" to aż za bardzo mi on przypomina 4-SKINS "Remembrance day",na kasecie pisze, że całą muzykę napisał BTM.W sumie kaseta jest fajowa, tak to nazwę, oby więcej kapel tak grało to może wreszcie jakaś scena Oi! w Polsce powstanie.Dodam jeszcze, że oprócz nowych kawałków znajdują się trzy z ostatniej Ep.BTMu.

THE REAL HORROR SHOW "ULTRA KUKU" C.O.OI!
Będę szczery, po tej kasecie spodziewałem się dużo a nawet więcej.Bez wątpienia takie utwory jak "Durango 95","Zagłębie Sosnowiec" czy "Honor Gangstera" są zajebiste i rewelacyjne jak na debiut ale niektóre kawałki ,a jest ich kilka są z deko przynudnawe.Chłopaki grają również cover Kortatu, który im nawet całkiem wyszedł zwłaszcza że śpiewają po baskijsku lub hiszpańsku, nie orientuję się w językach,te są za bardzo podobne.Moim zdaniem T.R.H.S powinien się zdecydować co ma grać: Punk 77,Oi! czy ska? Mimo to kaseta warta uwagi.

BULLDOG BREED "MADE IN ENGLAND" RAM
Zespół ten to jak ktoś nie wie jest nową grupą muzyków z Squadron i English Rose.Mimi tego faktu nie mamy tu doczynienia z jakimś hajlowaniem czy coś w tym rodzaju lecz bardzo sprawnie zagranym Oi!-em i można powiedzieć odpolitycznionym, co cieszy.Muzyka jaką gra Bulldog Breed jest bardzo ciężka ale również melodyjna.Mamy tu nawet cover Cockney Rejects "Oi! Oi! Oi!". Płyta interesująca.

RABAUKEN "ALL DIE JAHRE..." DIM
Płyta ta tak mnie zaskoczyła,że kurwa mać.Jest super.Od razu rozpierdala mnie "Intro", anty techno kawałek "Tekkno-Kacke", anty hipis kawałek "Hippies"... i wiele wiele innych.W sumie 12 utworów.Widać,że kapela gra pod wpływem szweckich kapel.Dla mnie rewelacja.

AMERICANHEADACHES 2 V/A DIM
Jest to składak w który wchodzą cztery Ep-ki:The Wretched Ones,Niblick Henbane,Those Unkown,Headwond.Płyta ta jest na tyle interesująca gdyż epki na niej zamieszczone wyszły w limitowanej edycji i prawdopodobnie są już niedostępne.Kapele reprezentują różny poziom muzyczny.Pierwsza część tej składanki wyszła tylko na analogu.Warto kupić.

THE TOASTERS "TWO TONE ARMY" PORK PIE
W Stanach ta płyta wyszła pod inną nazwą.Nowa płyta Toasters jest interesująca, lecz nie ma tu hiciora który rozpierdala.Muzycznie czuj się ten sam zespół znany z poprzednich płyt.Dodać mogę że w niektórych nagraniach uczestniczyły takie gwiazdy jak:Laurel Aitken,Django czy Lester Sterling i wielu wielu innych.Płyta raczej średnia.

PO PROSTU "ONE HATE DOKTORATE" KOCH
Najlepsza i jedyna kapela punk 77 w Europie Wschodniej."Napierdalam Dyskomana", to powinien być hymn polskich skinheads.Co prawda brakuje na tej płycie kilku starych hiciorów jak "Ta pani z sokiem",czy "Buty Na Wysokim Obcasie" lecz mam nadzieję,że pojawią się na następnej płycie.Nowe kawałki też są niczego sobie.W sumie 24 hiciory.Trza mieć.

WSZYSTKIE RECENZJE NAPISAŁ SUDI





